Nr. 76 (7344) P WARSZAWA, CZWARTEK 17 MARCA 1938 r. R K XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

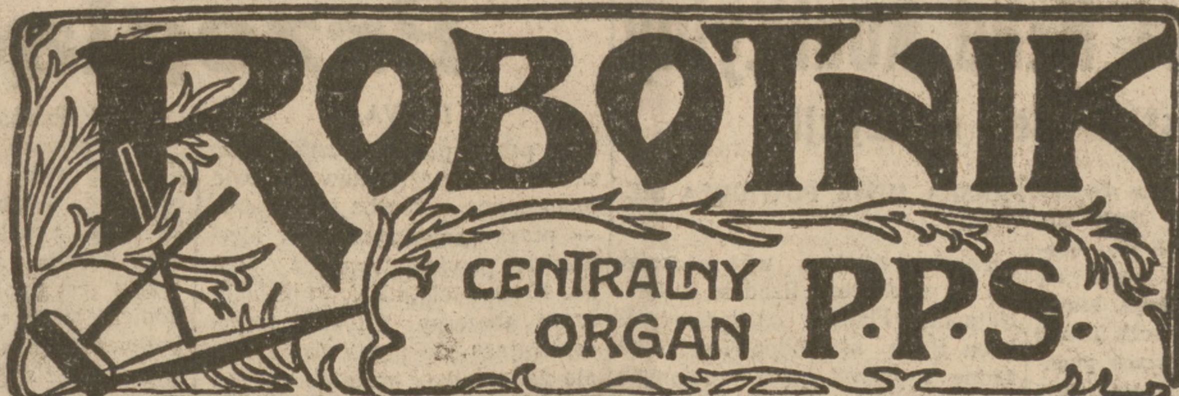
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł

KASA czynna od 12 do 3-ej.

Cena numeru 10 groszy



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka H. 112

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaufiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Po okupacji Austrii

Węgry pierwsze uznały zabór

Poseł węgierski w Berlinie, Sztojay, odwiedził sekretarza stanu w niemieckim MSZ, von Mackensena i złożył, z polecenia swego rządu, serdeczne życzenia dla kanclerza z okazji połączenia Austrii z Rzeszą, zaznaczając przy tej okazji, że rząd węgierski cieszy się, iż tak doniosłe zmiany nastąpiły bez rozlewu krwi. Jednocześnie poseł węgierski zawiadomił o decyzji swego rządu zastąpienia poselstwa węgierskiego w Wiedniu konsulatem generalnym.

AMERYKA SIĘ NIE SPIESZY.

W związku z notyfikacją rządu Rzeszy o przyłączeniu Austrii, sekretarz stanu Cirdell Hull oświadczył, że Stany Zjednoczone zajmą stanowisko po ustaleniu wszystkich okoliczności prawnych tego zagadnienia.

ULICE HITLERA, ZAMIAST DOLLFUSSA.

Ze wszystkich miast Austrii donoszą o nadaniu placom nazwy Hitlera. Zwłaszcza dzieje się to tam, gdzie place te i ulice dotąd nazywały się placami i ulicami Dollfussa.

ARESZTOWANIE SŁYNNEGO BANKIERA.

Z Wiednia donoszą o aresztowaniu znanego żydowskiego bankiera i finansisty, Zygmunta Bosela, w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem. Znaleziony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterią oraz gotówką w sumie ok. pół miliona, złożono władzom aż do dalszych zarządzeń.

KŁOPOTY GOERINGA.

Marszałek Goering polecił sekretarzowi stanu i naczelnemu leśniczemu Alpersowi przeprowadzić ujednolicenie ustaw leśnych i myśliwskich oraz zasad gospodarki drzewnej austriackiej z odpowiednimi ustawami Rzeszy.

Olbrzymie manewry floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym

Walka 150 okrętów wojennych i 500 samolotów bombowych

Dziś rozpoczynają się na Oceanie Spokojnym wielkie manewry floty Stanów Zjednoczonych. Zakończenie manewrów przewidziane jest dopiero na koniec kwietnia. Ćwiczenia floty odbywać się będą na olbrzymiej przestrzeni, wynoszącej około 12 milionów mil kwadr. Manewry mają dwa zadania:

pierwsze zadanie polegać będzie na ataku „czarnej" floty pod dowództwem admirała Klapfussa na imaginacyjną linię wybrzeży pomiędzy południową Kalifornią a Hawajami, bronioną przez „białą" flotę pod dowództwem admirała Tarranta;

drugim zadaniem manewrów będzie atak połączonej „czarnej" i „białej" floty na wyspy hawajskie.

„Czarna" flota składa się z 6 pancerników, 2 lotniskowców „Lexington" i „Saratoga", z których każdy rozporządza 80 samolotami, dalej w skład „czarnej" floty wchodzą 2 krążowniki, 23 kontrtorpedowce i 7 łodzi podwodnych.

W skład „białej" floty wchodzą 4 pancerniki, 12 ciężkich krążowników, 2 lotniskowce „Ranger" i „Langley", 26 kontrtorpedowców, okręt pomocniczy „Wrighte" oraz większa ilość eskadr samolotów dalekiego bombardowania.

***

105 okrętów wojennych opuściło wczoraj w nocy wybrzeże Pacyfiku, mając polecone otworzyć koperty z instrukcjami dopiero na otwartym morzu. Na wodach hawajskich okręty te mają się spotkać z resztą floty.

Jak wiadomo, w manewrach weźmie udział 150 jednostek i 500 samolotów.

Czechosłowacja czuje się zagrożona

Poseł czechosłowacki w Stanach Zjednoczonych, Wladimir Hurban, oświadczył wczoraj urzędnikom departamentu spraw zagranicznych, że kraj jego w razie agresji walczyć będzie aż do ostatniej kropli krwi.

Doniesienia ze źródeł japońskich i chińskich

„Czystka" w armii chińskiej?

Kontrofensywa wojsk chińskich w Szansi

Jak donosi prasa japońska, Czang - Kaj - Szek przeprowadził surową „czystkę" na wzór sowiecki wśród generałów, dowodzących wojskami, tak zw. grupy lunhaiskiej, broniącej najważniejszych pozycyj w rejonie północnego Honan. Sześciu generałów zostało rozstrzelanych, zaś 7 generałów pozbawiono stanowisk. Jeszcze przed tem Czang-Kaj-Szek zwolnił gen. Dżen-Tao-Lina i Szen-Czena, wyznaczając rzekomo na ich miejsce „dobrych strategików — Czen-Czena i Litsun-Dżena. W tym ostatnim pokłada Czang-Kaj-Sez wielkie nadzieje i dał mu do dyspozycji 50 tys. najlepszych swych żołnierzy na froncie kolei Tientsin — Pukow.

Komunikaty chińskie donoszą, że w południowym Szensi oddziały chińskie przeszły do ostrego kontrataku na całym froncie i w szeregu punktów osiągnęły znaczne sukcesy, biorąc do niewoli przeszło tysiąc Japończyków. Walki trwają wzdłuż kolei Taijuańskiej i w przełęczach Bragon. Na tym odcinku Japończycy przeprowadzili przegrupowanie swych oddziałów i zastąpienie ich częściowo przez posiłki nadeszłe z Mandżukuo.

Prasa chińska donosi, że wobec stałego niebezpieczeństwa ‚zagrażającego wybrzeżom na południe od Szanghaju, dowództwo chińskie znacznie wzmocniło obronę wybrzeży prowincji Dżekang. Japończycy kilkakrotnie usiłowali wysadzić desant na wyspach, rozciągających się łańcuchem wzdłuż wybrzeża, lecz bezskutecznie. Chińczykom udało się nawet odebrać od Japończyków dwie zajęte już przez nich większe wyspy: Sydziao i Czandu.

Eskadra złożona z 4-ch krążowników japońskich widziana była na wysokości Swatow. Te same źródła donoszą, że japońskie okręty wojenne widziane były w pobliżu Amoy, co ma być oznaką wkrótce mającej nastąpić ofensywy japońskiej.

Europa pod bronią

Zbrojenia we wszystkich państwach odpowiedzią na zabór Austrii

Premier holenderski Colijn wygłosił wczoraj przemówienie przez radio, w którym, nawiązując do mowy Chamberlaina w parlamencie i podkreślając powagę sytuacji, wywołaną ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, oświadczył, że zachodzi konieczność podwyższenia siły zbrojnej Holandii w tym znaczeniu, że zgodnie z ustawą z 26 lutego r.b. pierwsze ćwiczenia rekrutów zostaną przedłużone z 5 i pół miesiąca na 11 miesięcy, zaś rocznik 38, który powinien w warunkach normalnych być zwolniony w październiku r. b., pozostanie nadal pod bronią, a rocznik 39 powołany będzie pod broń już w październiku r. b. Mowę swą premier Colijn zakończył uspakajającym apelem do narodu holenderskiego, stwierdzając, że bezpośredniej groźby wojny nie ma, lecz okoliczności międzynarodowe wymagają pewnych środków zaradczych i wezwał do wzniesienia modlitwy do Boga, by uchronił kontynent przed niszczycielskim konfliktem zbrojnym.

***

Rząd turecki postanowił przyśpieszyć program zbrojeń lądowych. W tym celu Rząd zwróci się do zgromadzenia narodowego z żądaniem wyasygnowania w ciągu trzech lat na cele zbrojeniowe kredytów nadzwyczajnych w wysokości 125 milionów funtów tureckich.

Powrót p. Becka

Wczoraj powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

W czasie przejazdu min. Becka przez Wiedeń, zgłosili się do niego na dworcu, celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię, p. Seyss-Inquarta.

Po odbyciu konferencji z posłem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim, p. minister spraw zagranicznych odjechał do Warszawy. (PAT.).

Mjr. Fey zastrzelił

żonę i syna, a następnie popełnił samobójstwo

Wczoraj w Wiedniu popełnił samobójstwo przewódca Heimwehry, głośny z zamordowania Dollfussa, mjr. Fey.

Mjr. Fey przed popełnieniem samobójstwa zastrzelił żonę i syna.

„Czystka" w kościele austriackim

Natychmiast po opanowaniu Austrii przez narodowych „socjalistów", minister oświaty udzielił „urlopu" prezydentowi najwyższej Rady Kościoła Ewangelickiego dr. Capesiusowi, oraz radcy dr. Molinowi. Na ich miejsce powołano hitlerowców.

RADOŚĆ KATOLICKICH PROFESORÓW RELIGII.

Związek katolickich profesorów religii w szkołach średnich diecezji wiedeńskiej wysłał telegram hołdowniczy do kanclerza Adolfa Hitlera, dając wyraz radości z przyłączenia Austrii do Niemiec i gotowości do pracy nad dalszym rozkwitem ojczyzny.

Konsystorz ewangelicki w Berlinie zarządził, by w dniu przyjazdu kanclerza Hitlera do Berlina, uderzono w dzwony we wszystkich kościołach ewangelickich stolicy Rzeszy.

Jak terroryści arabscy

opanowali miasteczko Dzanin

Dopiero teraz otrzymano z Palestyny ze źródeł arabskich bliższe szczegóły o zajęciu przez powstańców w dn. 28 lutego miasteczka Dzanin. Dnia tego wkrótce po zachodzie słońca dwa oddziały powstańcze, liczące ok. 120 ludzi, wtargnęły do miasteczka od północy i półn. wschodu. Załoga, której siły nie przekraczały 50 policjantów i żołnierzy z paru kulomiotami, po krótkiej strzelaninie wycofała się pośpiesznie w stronę Haify. Powstańcy przeszukali urzędy państwowe, zabrali pewną ilość karabinów i dość sporo amunicji i po cztero godzinnej gospodarce wycofali się w góry. W odwet za ten napad władze wojskowe zarządziły karną ekspedycję na szeroką skalę i stąd znaczna ilość ofiar wśród ludności oraz wiadomości w prasie o większej bitwie wojska z powstańcami.

Dzanin jest jednym z ośrodków administracyjnych w północnej Palestynie, liczący ok. 3000 mieszkańców.

Ucieczka kapitałów

z Europy do Ameryki

Ucieczka kapitałów europejskich do Stanów Zjednoczonych, spowodowana wypadkami w Austrii, pozwoliła bankom nowojorskim na wydanie zarządzeń o przewiezieniu złota na sumę 220 milionów 500 tysięcy dolarów. Po raz pierwszy od czasu zmiany przez departament skarbu polityki sterylizacji złota tak poważny transport złota przybędzie z Europy do Ameryki.

Trąba powietrzna

przeszła nad Ameryką

Stany Alahama, Mississipi, Tennesse, Arganzas i Illinois nawiedzone zostały przez trąbę powietrzną, która wyrządziła wielkie szkody. Setki domów mieszkalnych, jeden kościół i 1 szkoła zostały zniszczone, przewody telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. Dotychczas stwierdzono śmierć 10 ofiar. Ilość rannych jest bardzo znaczna.

Bomba zabiła obserwatora

Komitetu nieinterwencji w Hiszpanii

Nocy ubiegłej zmarł w Barcelonie wskutek odniesionych ran obserwator komitetu nieinterwencji, Duńczyk Matsew. Zmarły został ranny odłamkiem bomby, która trafiła w statek angielski „Tanwell".

Małżeństwo Schuschnigga

wywołało sensację w Wiedniu

Z Wiednia nadeszły wiadomości o małżeństwie b. kanclerza von Schuschnigga z hrabiną Verą Czernin. Małżeństwo to stanowi sensację wiedeńskich sfer towarzyskich. Nowopoślubiona małżonka b. kanclerza liczy lat 34 i odznacza się niepospolitą urodą. Mając lat 20 hrabianka Vera poślubiła Leopolda hr. Fugger von Babenhausen, młodszego brata obecnego szefa tego domu, ks. Jerzego. Z małżeństwa tego jest troje dzieci. Przed paru laty małżeństwo hrabiostwa Fugger zostało unieważnione, a hrabina Vera powróciła do swego panieńskiego nazwiska.

Rokowania z Irlandią

nie dały narazie wyniku

Krążą pogłoski, że rokowania angielsko - irlandzkie odłożone zostały na czas nieokreślony i że dopiero w końcu bieżącego roku nawiązane będą ponownie. Dotychczasowe rokowania nie dały wyniku i nie doprowadziły do zawarcia umowy handlowej.

Gdy tow. Blum tworzył Rząd koalicyjny

Mowa Bluma do przedstawicieli opozycji

W ubiegłą sobotę po wygłoszeniu przemówienia przez radio, które nadane zostało przez wszystkie rozgłośnie francuskie, tow. Blum odbył posiedzenie z przewodniczącym i delegatami wszystkich klubów opozycyjnych parlamentu francuskiego, proponując utworzenie Rządu koncentracji narodowej.

Obecnych było przeszło 200 deputowanych i senatorów, na których mowa Bluma sprawiła wstrząsające wrażenie.

Blum pom: in. powiedział:

„Zapytywaliście mnie o mój program. Naturalnie są między nami przeciwieństwa, pomimo to możemy znaleźć wspólne punkty. Przede wszystkim musi być dobro kraju naszą troską. Zadaliście mi Panowie kilka nie przemyślanych pytań, na które nie mogę odpowiedzieć. Np. w sprawie uznania cesarstwa włoskiego i mianowania ambasadora w Rzymie. To jest jeden z punktów targów w rokowaniach pomiędzy Anglią a Włochami. Byłoby rzeczą niebezpieczną wytknąć sobie drogę i ustalić stanowisko w tym czasie, gdy scena co chwila się zmienia. Przede wszystkim jest niezbędną rzeczą poświęcić się tworzeniu Rządu, co samo przez się może być gwarancją pokoju. Mamy różne poglądy. Jest rzeczą naszej godności trwać przy naszych punktach widzenia, inaczej bylibyśmy niegodnymi ludźmi.

Nie pozwólmy przeminąć nadarzającej się chwili. Przemawiam do rozsądku Panów, nie zaś do Waszych uczuć. Zaklinam Was, jeszcze raz rozważcie sprawę Kraj tego pragnie. Kraj na to czeka. Zważcie całą powagę moich słów. Nie dajcie mi długo czekać na Waszą odpowiedź Chciałbym, byście mieli to uczucie, że nawet najbardziej zdecydowany mój przeciwnik ceni czystość moich myśli i moją szczerość".

Mowa tow. Bluma sprawiła głębokie wrażenie. Narodowy poseł de Kerillis przeciwnik Bluma, zawołał do niego:

„JESTEŚ PAN WIELKIM FRANCUZEM".

Poseł centrowy de Chappedelaine zwrócił się do Bluma ze słowami:

„ZASŁUGUJE PAN NA TO, BY PAŃSKA MISJA POWIODŁA SIĘ PANU".

Poseł centrowy wypowiedział się za udziałem w Rządzie Bluma. Natomiast Flandin oświadczył, iż Leon Blum nie odpowiedział na żadne z pośród sprecyzowanych pytań.

Jak już wiadomo, przedstawiciele kapitału udaremnili dojście do skutku Rządu koncentracji narodowej.

Rewizje w ukraińskich paraf'ach

„Diło" donosi, że w kilkunastu miejscowościach pow. Kamionka Strumiłowa (wojew. tarnopolskie) policja na polecenie władz sądowych zarekwirowała w gr.-kat. urzędach parafialnych księgi metrykalne. Rekwizycja ta ma być wynikiem stwierdzenia, że księża obrządku gr.-kat. jakoby nieprawnie chrzcili dzieci rodziców Polaków rz.-kat., co w konsekwencji miałoby stać się przedmiotem śledztwa prokuratorskiego przeciw dotyczącym księżom. (PAT).

Za 50 zł. grzywny 50 dni aresztu

Działacz ludowy w powiecie sandomierskim został skazany drogą administracyjną za odbycie zebrania nielegalnego na 50 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu. Sąd w Radomiu, wskutek odwołania się karę zatwierdził. Bieniek zapłacić jej nie mógł, wójt sporządził akt nieściągalności, wobec czego grzywnę zamieniono na 50 dni aresztu (?) Dopiero jeden z działaczy ludowych wpłacił 50 złotych, wobec czego Bieniek uniknął prawie dwumiesięcznego aresztu.

Echa strajku

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Leonowi, Czesławowi i Wincentemu Wcisłom, oskarżonym o organizowanie w Szczyrnikach i okolicy straży, mających na celu nie dopuszczanie produktów żywnościowych do miasta.

Sąd skazał Leona i Czesława Wcisłów na 10 miesięcy, Wincentego Wcisłę na 8 miesięcy więzienia. Oskarżonych bronił adw. dr. Grodzicki.

Hr. J. Drohojowski i J. Kasprzak

zwolnieni za kaucją

Na skutek zażalenia obrony sąd apelacyjny we Lwowie postanowił zwolnić za kaucją do czasu uprawomocnienia się wyroku hr. J. Drohojowskiego i Józefa Kasprzaka. Obaj zostali skazani za udział w strajku chłopskim na 3, względnie 3 i pól roku więzienia.

Po złożeniu 40.000 zł. kaucji przez hr. Drohojowskiego i 35.000 zł. przez Kasprzaka, w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi zwolnienie ich.

Proces dr. Habisza

Przed sądem apelacyjnym we Lwowie toczył się proces działacza ludowego dr. Habisza, który został skazany przez sąd czortkowski na 2 lata więzienia za „podburzanie chłopów".

Sąd apelacyjny skazał dr. Habisza na 10 mies. aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego.

Olbrzymia kradzież diamentów

wartości 20 milionów franków

W Antwerpii dokonano w tych dniach kradzieży o rozmiarach nienotowanych od szeregu lat. Wartość skradzionych diamentów oceniana jest na 20 milionów franków belgijskich.

Policja wszczęła energiczne kroki w celu wykrycia sprawców kradzieży. Wyniki śledztwa nie są podawane do wiadomości publicznej, tajemnicą otoczona jest nawet nazwa okradzionej firmy jubilerskiej.

Łajdactwa komunistyczne

By odwrócić uwagę od potworności procesów moskiewskich, komuniści zachodni na rozkaz Moskwy prowadzą akcję oszczerczą przeciw socjalistom, zwłaszcza przeciw kierownictwu Międzynarodówki Socjalistycznej.

Do tej „szlachetnej" roboty odkomenderowała Moskwa sławetnego Smerala, czeskiego komunistę, który już z różnych pieców chleb jadał (podczas wojny światowej był na usługach Habsburga). Napisał on artykuł „proces w Moskwie, a II Międzynarodówka", w którym w jezuicki sposób szkaluje kierownictwo Międzynarodówki Socjalistycznej za cały okres powojenny, t. j. za lat 15.

Tow. tow. Vandervelde, Adler i Roosbroeck, których m. in. atakuje Smeral, uznali, że byłoby poniżej ich godności odpowiedzieć na te ataki.

Tow de Brouckere, osobiście wielokrotnie atakowany w belgijskim piśmie komunistycznym, odpowiedział w „Peuple" następującym oświadczeniem:

„Dzienniki komunistyczne, a zwłaszcza „Voix du Peuple" w Brukseli, ogłaszają długi tekst Smerala, gdzie dużo się mówi o mnie i gdzie on mnie stawia wiele pytań.

Słowem, Smeral pyta mnie, czy ja wiedziałem, że Dan i kierownicy Międzynarodówki porozumieli się z Czernowym (jeden z oskarżonych w ostatnim procesie moskiewskim) i jego przyjaciółmi, z policją niemiecką i japońską, z faszystowskimi sztabami generalnymi celem zrujnowania Związku Sowieckiego i rozpętania wojny.

Czy należy brać serio tak nieprawdopdobne pytania?

Niektórzy moi przyjaciele sądzę, że tak. Niechże i tak będzie!

Nie jestem poinformowany o tych układach. Istnieje na to conajmniej sto powodów. Najważniejszy jest ten, że układów tych nigdy nie było, że nigdy ich nie projektowano, że nikomu z nas nigdy do głowy nie przychodziło już nie tylko podjąć takie układy, ale wyobrazić sobie coś podobnego.

Gdyby, przed procesem, ktoś o tyle nami gardził, że uważałby nas za zdolnych do tego rodzaju obrzydliwości, ten po przeczytaniu sprawozdania o przebiegu rozprawy, zaprzeczeniu i protestów zewsząd napływających, będzie ostatecznie przekonany o całkowitej — rzekłbym — niedorzeczności oskarżenia.

I wreszcie, czy nie jest rzeczą niesłychaną, że na tym samym papierze, na którym rzuca na zimno pod adresem moich towarzyszy lub mnie samego takie obrzydliwości. Smeral proponuje nam... akcję wspólną!

Wspólna akcja wymaga przede wszystkim całkiem innego pojęcia o godności ludzkiej i szacunku wzajemnym".

Pokwitowania

Na głodne dzieci Hiszpanii.

Haluch Franciszek — Borysław zł. 10.

Krantzwitzer Józef — Tarnów zł. 10.

Na pomnik Ignacego Daszyńskiego.

Haluch Franciszek — Borysław zł 20.

Na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Borysławiu.

Haluch Franciszek — Borysław zł. 10.

Na oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie.

Haluch Franciszek — Borysław zł. 20.

Na Redakcję „Głosu Kobiet".

Haluch Franciszek — Borysław zł. 10.

Do Dyspozycji Centr. Kom. Związków Zawodowych w myśl wezwania z dn. 14/8 1936

Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce Oddział Tramwajarzy w Krakowie zł. 25.

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Dr. K. B. zł. 20.

Przegląd prasy

LITWA.

W prasie polskiej znajdujemy znowu szereg artykułów o Litwie. Jednakowoż — trzeba to przyznać — prasa „sanacyjna" jest nieco bardziej powściągliwa, niż endecka. Krakowski „I.K.C." np. umieszcza obszerny artykuł, mocno zwracający się przeciwko Litwie ale żąda tylko *normalizacji* stosunków z Polską; tylko na wypadek, jeśli to się nie stanie, grozi użyciem *innych* środków...

Za to w prasie endeckiej mamy alarmistyczny, gwałtowny ton. Widocznie endecja chce tym krzykiem *ZAMASKOWAĆ KLĘSKĘ* swej polityki pro-hitlerowskiej. Wszak to prasa endecka stale „uspakajała" społeczeństwo polskie, że polityka hitleryzmu jest „pokojowa" i t. d. I dopiero teraz endecka klijentela polityczna dostrzegła, jakie to *przesunięcie sił* odbyło się w Europie środkowej.

Na czele numeru „Warszawskiego Dziennika Narodowego" znajdujemy obszerne sprawozdanie z manifestacji akademickiej we Lwowie. To — „młodzież narodowa rzucała hasło urzeczywistnienia *wskazań Romana Dmowskiego w dziedzinie terytorialnej*". *„NA KŁAJPEDĘ!"* — rozlegały się okrzyki. Czytamy w sprawozdaniu:

Niesiono kilkanaście transparentów, a wśród nich: *„Z biegiem Niemna ku Bałtykowi"*, „Budujmy polską potęgę nad Bałtykiem!", *„Na Kłajpedę!"*, „Nieśmy pomoc rodakom na Kowieńszczyźnie!", „200 tysięcy Polaków na Litwie wzywa naród do czynu!" i td. Z tłumu padały ustawicznie okrzyki skandowane.

Mówcy (p. Rojek i Sztamper) wzywali *DO „MARSZU HISTORYCZNEGO"*:

Sztamper w dobitnych słowach ujął stanowisko Obozu Narodowego, stwierdzając, że wybiła godzina, w której Polska podjąć musi *marsz historyczny*.

Po pierwsze „terytorialne wskazania Dmowskiego" brzmiały nieco inaczej. Obecnie o hitlerowskich Niemczech endecy nie chcą mówić niczego niechętnego. A po drugie jest to, jak wspomnieliśmy wyżej, maskowanie własnej klęski endeckiej. Polska coraz lepiej widzi, do czego to prowadzi endecki obłędny kurs pro-hitlerowski. Jeszcze niedawno mówiono o Gdańsku i „ujściu Wisły"... Teraz endecja Wisłę jakoś zamienia na — Niemen.

PORAŻKA WŁOCH.

Aneksja Austrii przez „Trzecią" Rzeszę jest — mimo wszystko — oczywistą porażką Włoch. Po pierwsze Niemcy stają mocną nogą nad Dunajem. Po drugie. Włochy tracą swe wpływy w Austrii, do niedawna wcale wielkie. Po trzecie Włochy mają obecnie wspólną granicę z 75-milionowym państwem niemieckim. Aneksja Austrii — to koniec włoskich wpływów w środkowej i być może bałkańskiej Europie. Włochy muszą teraz koncentrować się na morzu Śródziemnym, a to naturalnie zawiera w sobie zalążki konfliktu z Anglią. Rzymski korespondent „Gazety Polskiej", p F. Chrzanowski, nazywa porażkę Włoch — *„REALIZMEM* (!) politycznym". A uchwałę Wielkiej Rady Faszystowskiej, akceptującą aneksję Austrii, komentuje tak

Uchwała ta oznacza, że Włochy, stojąc wobec dylematu: „Bić się lub układać", wybrały bez wahania drugie wyjście, sądząc, że każde wyjście pośrednie, polegające tylko na słownych protestach i manifestacjach, przynosi w praktyce *więcej szkód, niż korzyści*. Stanowisko takie potwierdza również tezę, że Włochy, jako państwo śródziemnomorskie, posiadają naprawdę *istotne ważniejsze interesy na południu* oraz że dawno już doszły do wniosku, że wobec niechętnego lub biernego stanowiska innych państw w stosunku do sprawy austriackiej, *same nie mogą brać na siebie odpowiedzialności* za wyłączne sprawowanie straży nad niezawisłością Austrii.

Sprawa jasna, tylko terminologia fałszywa.

Przy tej sposobności stwierdzamy, że w przeglądzie prasy „Gazeta Polska" (wspólnie z „Czasem") występuje groźnie przeciwko *„siewcom paniki"*, którzy dowodzą, że przesunięcie sił w Europie dokonało się *jednostronnie*, wyłącznie na rzecz Niemiec. *A czy jest inaczej?!* Wszak nawet ultra - pro - Beckowa prasa w rodzaju „Słowa" i „Polityki", podkreśliła tę *jednostronność*.

REZULTATY ANEKSJI.

W „Populaire" (z 13 b.m.) tow. Leroux wskazuje na to, że Mussolini nie tylko zgodził się na aneksję Austrii, lecz *przyśpieszył* ją: wszak Schuschnigg wygłosił w Innsbrucku swe przemówienie (o plebiscycie) dopiero po zasięgnięciu rady Mussoliniego... Jak nazwać takie postępowanie Włoch faszystowskich? — zapytuje tow. Leroux. *POLITYKA CHAMBERLAINA PONIOSŁA KLĘSKĘ:* bo przecież Chamberlain łudził się, że właśnie na skutek „tarć" włosko - niemieckich o Austrię można będzie Włochy *odciągnąć* od Niemiec.

ROZMYŚLANIA ONR-OWEGO MYŚLICIELA.

„Falanga" dowodzi, że proces moskiewski jest przestrogą pod adresem polskich *demokratów* (!). Bo demokracja — to właśnie (wcześniej czy później) stalinizm.

Ludzie, walczący o parlamentaryzm i „demokrację", walczą o kiereńszczyznę polską i są świadomie, lub nieświadomie, *obcymi agentami*. Polska rzęczywistość byłaby wtedy *podobna* do tej, jaką odsłania proces moskiewski. Do boju o taką Polskę prowadzą *łajdaki (!)* otumanionego robotnika. *Ale jesteśmy my (!)*. Jest b. ONR i dlatego się nie uda.

Proces moskiewski właśnie odsłonił co innego — do jakiej demoralizacji i dezorganizacji prowadzi ustrój *totalny!* A właśnie b. (!) ONR. chce prowadzić Polskę do totalizmu. Poza tym te wszystkie rupiecie „ideologiczne" są wypożyczone z rupieciarni endeckiej. Trochę już nadgniłe, p.p. z b. ONR.!

K. CZ.

Kautsky opuścił Wiedeń

Sędziwy działacz i publicysta socjalistyczny, Karol Kautsky, opuścił potajemnie Wiedeń i przybył do Bratisławy. (PAT).

Jeszcze jeden komornik skazany

Sąd grodzki w Chodorowie skazał na trzy miesięce bezwzględnego aresztu komornika sądu grodzkiego w Chodorowie Aleksandra Olszewskiego za pobicie klientki.

Z sali sądowe stolcy

ZBRODNIA OPUSZCZONEGO KOCHANKA.

Ślusarz Chojłow żył czas dłuższy z niejaką Śleżewiczówną, która go w pewnym momencie opuściła, Chojłow uważał za sprawcę moralnego tego czynu kochanki jej brata i któregoś dnia zjawił się u niego żądając powrotu dziewczyny. Od słów przeszło do czynów, a w czasie zajścia Śleżewicz padł przebity cyrklem ślusarskim jakiego używają majstrowie.

Sąd skazał Chojłowa na 15 lat więzienia, zaznaczając w wyroku, iż jest to zabójstwo z premedytacją, gdyż Chojłow cyrkiel ów wykradł z fabryki, gdzie pracował.

TRAGICZNA ZBRODNIA.

Stanisława Pawełasówna, pracownica igły uległa strasznemu wypadkowi, powracając do domu na Pradze na torze kolejowym została napadnięta przez jakiegoś draba i zgwałcona. Nieszczęśliwa urodziła nieślubne swe dziecko na ulicy. W jakiś czas po tym jacyś opiekunowie moralności donieśli do policji, iż dziewczyna coś musiała uczynić z dzieckiem, gdyż ono zniknęło i nikt go nie widział. W śledztwie nieszczęśliwa ofiara tragicznego splotu wypadków zeznała, iż dziecko jej przypadkowo się udusiło wobec czego zaniosła je na cmentarz Bródnowski i pochowała przy grobie siostry sama, bo niestać ją było na pogrzeb.

Sąd z uwagi na niezwykłą tragedię nieszczęśliwej skazał ją na rok więzienia z zawieszeniem.

I. K.

Nie wolno kraść nawet u złodzieja

Przed sądem w Montrealu stanął J. Dugas, oskarżony o to, że ukradł przyjacielowi swemu klejnoty wartości około 700 dolarów, które tamten znów ukradł w jednym ze sklepów jubilerskich. Fakt, że skradzione rzeczy pochodziły kradzieży nie stanowi dla prawa żadnej różnicy, oświadczył sędzia, i skazał Dugasa na dłuższą karę więzienia.

Nowy numer „Sygnałów"

Ukazał się nowy (41) numer „Sygnałów" z dnia 15 b. m., który zawiera treść następującą: *Józef Ciągliński* — Wspomnienia o Strugu. *J. K. Weintraub* — Iliada. *Zofia Szymanowicz* — O kursach wiciowych. *Marian Czuchnowski* — Z dziejów demokracji polskiej. *Jerzy Putrament*—Zaraza poetyckości. *Antoni Starża* — Poeta dyplomatą. *Jerzy Wyszomirski:* Nowości literackie. *Zygmunt Jarosz* — Podróże do piekieł. *Maria Bruzda* — Przypominamy Goszczyńskiego *Edward Csáto* — Powieści społeczne. *Halina Krahelska*—„Przepraszam, że żyję". *Stefan Frank* — Powieść Rotha. *Jerzy Pański*—Opowieści środowiskowe. *Erich Kaestner (przełożył Tadeusz Hollender)* — Kariera ludzkości. Obliczenia. W oczach Zachodu Przegląd prasy. Kronika ilustrowana. Sprawa Pasternaka. Sprawa konfiskaty „Sygnałów". Korespondencja.

Cena egzemplarza 40 gr. Prenumerata kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 7 zł. Konto w P. K. O. nr. 503.400. Pocztowe konto rozrachunkowe nr. 1. Adres redakcji i administracji: Lwów, Hauke Bosaka 12.

„Występuję w obronie bitych i poniewieranych...“

List otwarty

ob. Pawła Wójcikowskiego

P. sen. M. Michałowicz mówił na posiedzeniu Senatu w dn. 12 marca o wręcz bestialskim poranieniu przez bojówkę młodzieży „narodowej“ we Lwowie Jana Janusza Wójcikowskiego, syna b. działacza P. P. S., oficera legionowego ob. Pawła Wójcikowskiego, dziś pracownika w borysławskim przemyśle naftowym. P. Wójcikowski nadesłał nam list otwarty. Zamieszczamy go z całą chęcią w brzmieniu dosłownym. **Red.**

Panie Ministrze Oświaty!
Panowie Redaktorzy!

Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że zwraca się do Was nie tylko nieszczęśliwy ojciec, lecz tak że głęboko wstrząśnięty człowiek i obywatel. W sprawie uniwersyteckiej zabierałem już głos przed tym, zanim nieszczęście uderzyło we mnie. I teraz, kiedy syn mój został ciężko ranny, walki zaprzestać mi nie wolno. Więc walczę już nie tylko o niego, lecz o wszystkich naszych synów. Pisano i mówiono wiele o tym, że oto stała się krzywda rdzennemu Polakowi, synowi żołnierza i powstańca, kawalera wysokich odznaczeń. Proszę Was zapomnijcie o moich odznaczeniach i szlifach, lecz nie zapominajcie o tym, że JESTEM OJCEM. Stając w obronie mego dziecka i innych dzieci, chcę być jedynie JEDNYM Z OJCÓW. I sądzę, że syn mój nie będzie mieć o to do mnie żalu. WYSTĘPUJĘ W OBRONIE BITYCH I PONIEWIERANYCH, BEZ WZGLĘDU NA TO, KIM SĄ ONI. Co więcej — występuję w obronie nie tylko bitych, lecz bijących. Chociaż żądam sprawiedliwości, celem moim nie jest zemsta. Chcę przywrócenia w sercach i umysłach młodzieży poczucia prawa, ładu i HONORU. Chcę wzniesienia i ustalenia granic, których pod grozą usunięcia na zawsze ze społeczności akademickiej przestąpić nie wolno. Czytałem przy okazji jakiejś debaty sejmowej admonicję, którą udzielił jeden z posłów swemu koledze interpelującemu w sprawie ekscesów akademickich — „niech pan poseł nie zapomina, że to jest nasza polska młodzież“.

Nasza polska młodzież!... Czyż naprawdę? Czy akademicy z żyletkami i łomami, idący z reguły bandą na jednego, napadający z tyłu, organizujący podstępne zasadzki, to „nasza polska młodzież?!“ czy może raczej to wykolejający innych — WYKOLEJENCY? Wykolejeńcy zasługujący może na litość i opiekę, ale nigdy na pobłażanie, więcej—na forytowanie! Mówi się o „ojcowskim sercu“. Ale zły to naprawdę ojciec, który wychowuje dzieci, schlebiając ich najniższym instynktom i drżąc przed ich niezadowoleniem. Kiedy patrzymy na upadek autorytetu profesorskiego, na obniżanie poziomu nauki, na pogardę dla najszczytniejszych ideałów ludzkości i na kult pięści, kiedy patrzymy na tę falę zdziczenia, rozlewającą się z uniwersytetów na szkoły średnie, przenikającą aż do szkół powszechnych, to rezultat takiego wychowania jest aż nadto widoczny. SĄDZĘ, ŻE TRZEBA BĘDZIE DZIESIĄTKÓW LAT PRACY, AŻEBY WYPLENIĆ Z SERC I UMYSŁÓW MŁODZIEŻY TEN POSIEW NIENAWIŚCI, KTÓRY ZOSTAŁ RZUCONY.

Panie Ministrze Oświaty! Panowie Rektorzy! Któż odpowie za straty, wyrządzone kulturze polskiej? Ci, którzy szczuli i ogłupiali młodzież? Zapewne. Ale czy odpowiedzialność NIE SPADA TU TAKŻE NA WYCHOWAWCÓW? Mówi się o prądach, nurtujących młodzież, prądach tak potężnych, że profesorzy nie są w stanie im się oprzeć. Czyż tak jest naprawdę, bo mnie się wydaje, że „ojcowskie serce“, które przemawia tak silnie, gdy chodzi o obronę tej części młodzieży, która krzyczy, rozbija i napada, — milczy — gdy chodzi o młodzież, która nie nawykła do używania pałki i kastetu jest przez nią teroryzowana. Syn mój nie chciał ghetta dla żydowskich kolegów i stawał w obronie poniewieranych. Dwa razy napadnięto go po zbojecku i po zbójecku skatowano. Gdy zwróciłem się do rektora, rektor obiecał mi wprawdzie, że postara się wykryć i ukarać winnych, ale zarazem poradził mi, abym lepiej przeniósł syna na inny uniwersytet, gdyż nie jest w stanie zapewnić mu ochrony. Zapytałem go: na który? nie umiał dać mi odpowiedzi.

Panie Ministrze Oświaty, Panowie Rektorzy! Może któryś z Was odpowie mi na to pytanie.

Mam syna, który nie chce się bić, lecz chce się uczyć, który w żaden sposób nie może zrozumieć, że należy pomiatać ludźmi innego wyznania, czy narodowości, i którego „szaleństwo“ idzie tak daleko, że zawsze staje w obronie krzywdzonych. Przytem wolę tu odrazu zaznaczyć, że „żadne“ „nauczki“ nie skutkują. Ile razy widzi, że kogoś napadają, biegnie z pomocą, bo tak mu każe jego sumienie, miłość bliźniego i kult idei, głoszonej przez Wskrzesiciela Ojczyzny. Czekam na radę i odpowiedź. Co ja mam począć? I co mają począć inni ojcowie zarówno bitych, jak i bijących, gdyż jedni i drudzy są bardzo nieszczęśliwi.

PAWEŁ WOJCIKOWSKI.

Czy wojna jest nieunikniona?

II.

UKŁADY Z FASZYZMEM

Skoro faszyzm — to wojna, w takim razie polityka naprawdę pokojowa, polityka pragnąca zaoszczędzić światu nową pożogę wojny powszechnej, może być tylko jedna: *walka bezwzględna z faszyzmem, poprzez zgniecenie faszyzmu, do pokoju powszechnego.*

I tak właśnie stawia sprawę socjalizm, to nakazują wszystkie uchwały Międzynarodówki Socjalistycznej: *walka bezwzględna z faszyzmem w skali krajowej i międzynarodowej.*

I znowu: nie jest to tylko hasło agitacyjno - propagandowe lecz *prawda niezbita, prawdziwy wniosek z prawdziwego wysnuty założenia.* Bo można zapatrywać się na faszyzm jak kto chce, ale: jeżeli się chce poważnie bronić pokoju, jeżeli się jest szczerym wrogiem wojny, to nie ma innego wyjścia jak — walka z faszyzmem. Nie ma bowiem *obecnie* innego źródła wojny jak faszyzm, jak trójporozumienie Berlin — Rzym — Tokio, trójporozumienie faszyzmu.

Na to taki czy inny „optymista“ odpowie: odsuńmy na bok walki „ideologiczne“, nie wtrącajmy się do spraw ustrojowych innych państw, t. j. do ich spraw wewnętrznych, dążmy natomiast do porozumienia ze wszystkimi państwami, w tej liczbie także z państwami faszystowskimi. Tak właśnie rozumują mocarstwa zachodnie, przede wszystkim Anglia, a z nią i inne państwa.

Ale jak porozumieć się z państwami faszystowskimi, skoro *ich istnienie opiera się na wojnie?*

Tej kwadratury koła nikt nie rozwiąże.

Rzućmy okiem na doświadczenie, poczynione dotąd z państwami faszystowskimi, w których nie chciano dostrzegać „ideologii“, z którymi układano się lojalnie, jak równi z równymi.

Doświadczenie to uczy, że państwa faszystowskie *nie dotrzymują układów.* To wynika z ich istoty, ich „ideologii“, ale tego „optymiści“ nie chcą zrozumieć. Żadne z trzech państw faszystowskich, niosących światu wojnę — Berlin, Rzym, Tokio — nie dotrzymało umów i nie dotrzyma ich w przyszłości, jeśli będą zawierane. Włochy pogwałciły traktaty, dotyczące Abisynii i Hiszpanii; Niemcy pogwałciły, oprócz traktatów wersalskiego i locarneńskiego, własne, hitlerowskie, układy, dotyczące Austrii, a nawet układ z Polską; Japonia przekreśliła swe zobowiązania wobec Chin; wszystkie trzy faszyzmy złamały pakt Ligi Narodów i układ Kellogga.

Rokowania z faszyzmem są więc *bezcelowe,* układy z nim zawierane — *są bez wartości.*

Co więcej: *są niebezpieczne dla strony drugiej,* rozbrajają ją bowiem w większym lub mniejszym stopniu wobec faszystowskiego kontrahenta, który, wiedząc z góry, że zobowiązań nie dotrzyma operuje układem, jako dokumentem jednostronnym, wyciąga z niego wszystkie korzyści dla siebie nic wzamian nie dając. Przykład: „układ dżentelmeński“ Anglii i Włoch ze stycznia 1937 r.: po układzie tym dżentelmenem — ale bezwstydnie oszukanym! — była tylko Anglia. Drugi przykład: „glajchszaltowanie“ Gdańska w cieniu słodkiego flirtu przyjaźni polsko - niemieckiej.

Co gorsza: każdy układ z faszyzmem (słowa faszyzm używamy tu jako skrótu państwa faszystowskiego, ale w naszym rozumieniu rzeczy jest to jedno i to samo) zawiera pewne ustępstwa dla niego, już to natury politycznej, już to gospodarczej. Każde zaś takie ustępstwo *wzmacnia faszyzm,* a przez to samo *powiększa niebezpieczeństwo wojny!* Rokowania, mające — zdaniem „optymistów“ — doprowadzić do porozumienia z faszyzmem, do odprężenia atmosfery politycznej na świecie i do uratowania pokoju — *wyrządzają temu pokojowi iście niedźwiedzią przysługę.* Jaskrawy przykład: Włochy znajdują się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej i głównym bodaj celem ich rokowań z Anglią jest uzyskanie od niej pożyczki. Jeżeli to się im uda, to faszyzm włoski otrzyma nowy zastrzyk krwi i z nowym „dynamizmem“ będzie do spółki z Hitlerem popychał naprzód „oś“.

Gdy mowa o ustępstwach, rzucanych faszyzmowi, jako przynęta, by go „uspokoić“ i „ułagodzić“, bez wszelkich istotnych gwarancyj z jego strony, — *a takie były i są dotychczas wszystkie ustępstwa, czynione faszyzmowi* — to dzieje tych ustępstw są tak wymowne, pouczające i tragiczne zarazem, że aż dziw bierze, iż „optymiści“ są aż tak niepoprawni. Każde z tych ustępstw jest *kapitulacją wobec faszyzmu i — wojny.* Od przełomowej daty, kiedy Anglia przeszła do porządku nad zaborem Mandżurii przez Japonię, do niemniej przełomowej daty zagarnięcia Austrii przez Niemcy, poprzez Abisynię, obsadzenie Nadrenii, wprowadzenie służby powszechnej w Niemczech, hitleryzację Gdańska, Hiszpanię, Chiny — mamy wielkie pasmo ustępstw, z których każde poszczególne ustępstwo *z żelazną koniecznością pociągało za sobą inne,* jedno rodziło drugie. I łańcuch ten, którego ogniwa są coraz to cięższe, który, niby kajdany, skuł już Europę środkową, ciągnie się i wydłuża, by pogrążyć w jarzmo niewoli wszystkie wolne narody i państwa.

I to ma być walka o pokój? Taka polityka ma uratować świat od wojny? „Po owocach ich poznacie je“ — toż owoce tej polityki świadczą, że idzie ona idealnie na rękę faszyzmowi, który napewno sam nawet nie marzył, że mu wszystko tak łatwo pójdzie.

Przez układy z faszyzmem i ustępstwa dla faszyzmu wpędza się świat prostą drogą w wojnę.

(jmb.).

Metoda „ostrożnego“ aktywizmu gospodarczego

(l.). W swej nowej mowie, wygłoszonej w poniedziałek na plenum Senatu, p. wicepremier Kwiatkowski wystawił naogół pomyślne horoskopy. Uczynił to na tle ogólnego sformułowania poglądu na chaos, panujący w światowych stosunkach gospodarczych.

PRZEDZIWNA MOZAIKA.

Opinia ta jest słuszna! W istocie gospodarka światowa przedstawia przedziwną i jaskrawą mozaikę najrozmaitszych sprzecznych często ze sobą metod polityki gospodarczej. Krańcowa autarkia (samowystarczalność) i próby przywrócenia liberalizmu, metody inflacyjne obok deflacyjnych, kapitalizm i „socjalizm“ państwowy... Takie oto metody i dążenia, strzępy ideologii występują obok siebie, niekiedy zazębiają się wzajemnie, niekiedy zderzają...

Są one — podkreślmy to z naciskiem — objawem **rozkładu gospodarki kapitalistycznej,** ale zarazem — drogą oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych, zwiększają chaos, panujący w stosunkach produkcji i wymiany, sprawiają, że rozwój koniunktury przejawia się niejednolicie i chaotycznie.

SYSTEM CZY CHAOS?

Czy stąd jednak wypływać powinna nieufność w stosunku do wszelkich prób jednolitego ujęcia sposobów oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych? Ograniczanie się do polityki na krótką metę, do zabiegów częściowych i doraźnych? Nim odpowiemy na to pytanie, wrócimy jeszcze do przemówienia p. wicepremiera.

P. wicepremier jest raczej nastrojony optymistycznie, jeśli chodzi o przewidywanie na r. 1938—39.

Budżet zrównoważony, częściowe usunięcie się Państwa z rynku kredytowego, co zwiększy możliwości prywatnych kredytobiorców, ulgi podatkowe dla inwestycyj prywatnych (które powinny zapewnić zatudnienie dodatkowe 80 — 100.000 robotników dodatkowo) — wszystkie te czynniki, jak również ożywienie prywatnego ruchu budowlanego, zdawają się zapowiadać przekroczenie poziomu przedkryzysowego.

META CZY DROGA?

Wszystko to byłoby piękne i bardzo pomyślne, gdyby... rok 1928 mógł być metą tężyzny gospodarczej. Pisaliśmy niejednokrotnie na ten temat. Z całą słusznością omawia ten problem „Depesza“, poruszając poprawianie wskaźnika produkcji, który — w myśl nowych metod — **już w r. 1937 przekroczyć miał poziom z r. 1928.**

Czy można uważać nawet takie osiągnięcie (mówimy nie o „osiągnięciu“ statystycznym, lecz o istotnym przekroczeniu poziomu z r 1928) za wielki wyczyn?

Zestawienie w ramach światowych wykazuje, że ogromna ilość krajów dawno już zostawiła za sobą tę „metę rozwoju“.

Przede wszystkim dotyczy to krajów „młodych“, „na dorobku“. Od roku 1928 do chwili obecnej wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w Chile o 64%, w Grecji o 52%, w Danii o 44%, w Finlandii o 43%, w Norwegii o 42%, w Estonii o 39%, w Rumunii o 34%, a nawet w krajach wysoko uprzemysłowionych, jak Szwecja, Anglia i Niemcy o 50, 31 i 29%.

A przecież właśnie sytuacja Polski może być porównana z pierwszą grupą krajów, ze względu na słaby poziom rozwoju przemysłowego.

INWESTYCJE i KONSUMCJA.

P. premier zapewniał, że perspektywy rozwoju inwestycyj (Okrąg Centralny) są naogół pomyślne. Co więcej — zapowiada się, że rozwój inwestycyj nabierze automatyzmu, gdyż przyjdą— a już dziś częściowo występują tego objawy—inwestycje prywatne.

P. wicepremier — jak to już zaznaczaliśmy w sprawozdaniu sejmowym — przewiduje wzrost produkcji o charakterze konsumcyjnym ze względu na wzrost siły nabywczej świata pracy (reforma podatku specjalnego, awanse, wzrost zatrudnienia), który p. wicepremier szacuje na 250 miln. zł.

ŚWIATŁA i CIENIE.

Nie przeczymy, że w naszym życiu gospodarczym występują jaśniejsze objawy. Trudno jednak —w stosunku do ogromnych zaległych potrzeb ludności ,w stosunku do „podaży“ siły roboczej — pocieszać się, że wkroczyliśmy na drogę „umiarkowanego“ aktywizmu gospodarczego, że triumfalnie święcimy „sukcesy statystyczne“, wykazując, że już właściwie jesteśmy tak „mocni“, jak w r. 1928.

I, jeśli to rozważymy, stracimy wiele z zachwytu i ufności w dotychczasowe metody polityki gospodarczej. I tracimy niechęć dla tych poczynań „doktrynalnych“, dla tych systemów nowej polityki gospodarczej, które potrafią połączyć planowość gospodarczą z wolnością obywatelską, jednolitość metod kierownictwa gospodarczego z kontrolą demokratyczną.

RADA NACZELNA P. P. S.

zaczyna swe prace w sobotę 19 marca o godz. 11 r. w Warszawie w Gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

„Wódz narodu niemieckiego“

W proklamacji do Austriaków, ogłoszonej po wtargnięciu do Austrii, Hitler nazywa siebie po raz pierwszy „WODZEM NARODU NIEMIECKIEGO“. Dotąd był tylko wodzem (führerem) Rzeszy niemieckiej.

Na ten nowy tytuł zwrócono, oczywiście, uwagę zagranicą. Pod względem prawnym jest to—dziwoląg. Ale gdzieby tam Hitler się troszczył o prawo! Tytuł ten mieści w sobie minimalny program zaborczości hitlerowskiej, obejmujący wszystek żywioł niemiecki w sąsiadujących z Niemcami— powiększonymi już teraz o Austrię — krajach. Chodzi tu więc nie tylko o Czechosłowację, lecz także o Danię, o Polskę, o Francję. ,Wódz narodu niemieckiego“ narzuca bowiem swą „opiekę“ Niemcom wszystkich krajów i traktuje tę ,opiekę“ jako SPRAWĘ WEWNĘTRZNĄ Niemiec!

Łatwo sobie wyobrazić, do jakich to doprowadzić może konfliktów i tarć!

W piątek:

posiedzenie CKW. PPS. o godz. 15-ej (3 pp.) w gmachu ZZK. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20;

posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. o godz. 18 (6 pp.) w lokalu RTPD. w Warszawie, Al. 3 Maja 2.

Zjednoczenie ruchu zawodowego w Hiszpanii

W wyniku długich narad między dwiema potężnymi organizacjami zawodowymi w Hiszpanii, związkami klasowymi (U. G. T.) i syndykalistycznymi (C. N. T.) nastąpiło w tych dniach porozumienie co do zjednoczenia się obu odłamów. Opracowano warunki zjednoczenia i wydano manifest do robotników hiszpańskich.

Manifest ten brzmi:

„Dwie wielkie centrale zawodowe doszły do porozumienia w obliczu konieczności wojny i przebudowy ekonomiczno - społecznej naszego kraju.

Faszyzm wygrał bitwę w Austrii, klasa robotnicza Hiszpanii wygrała inną bitwę, tworząc podstawy do akcji zjednoczonej.

Dzisiaj, więcej, niż kiedykolwiek, wierzymy niezłomnie w zwycięstwo, jak niezłomne jest też nasze zaufanie do klasy robotniczej. Klucz do zwycięstwa jest w nas samych. Wiemy, że nikt lepiej od robotników nie zdoła przeciwstawić swej siły produkcyjnej i bojowej nowym atakom faszyzmu krajowego i międzynarodowego, w obronie niezawisłości Hiszpanii i wolności.

Do pracy wojennej, towarzysze! Do walki, ramię przy ramieniu, wszyscy złączeni w jeden zwarty i niezniszczalny blok, ze wzrokiem w przyszłość utkwionym!

Dziś bardziej niż kiedykolwiek U. G. T. i C. N. T. stwierdzają, że złączone, stanowią siłę nie do pokonania. Do walki więc, do zwycięstwa, na frontach, na tyłach i wszędzie!

Zbawienie Hiszpanii jest w nas: potrafimy uratować ją i siebie, *dając wahającym się demokracjom przykład energii i entuzjazmu.*

Niech żyje jedność klasy robotniczej! Precz z faszyzmem! Niech żyje wolność Hiszpanii!“

Manifest podpisali: w imieniu U.G.T. — *Gonzales Pena,* a C.N.T.— *Mariano R. Vasquez.*

Walka o samorząd demokratyczny— to walka o demokrację w Polsce

Tekst stenogramu urzędowego

Mowa wice-marszałka Senatu p. S. Kwaśniewskiego

podczas debaty nad budżetem Min. Sprawiedliwości w Senacie dn. 11 marca r. b.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, dajemy dziś pełny tekst mowy p. sen. Kwaśniewskiego (b. wojewody) o polityce i o działalności Min. Sprawiedliwości. Dla ułatwienia czytania zaopatrzyliśmy tekst w tytuliki, oddające treść główną każdego poszczególnego ustępu mowy. *Red.*

Wysoka Izbo! Od pewnego czasu źle się dzieje w resorcie Ministerium Sprawiedliwości. Perspektywa procesów sądowych uległa zupełnemu skrzywieniu. Sale sądowe, przeznaczone do odbywania procesów karnych w ramach istniejących ustaw, stały się trybuną, w której młodzi przeważnie podprokuratorzy pozwalają sobie krytykować społeczne i polityczne życie kraju. Ci młodzi ludzie, być może bez nadmiernej skromności, uderzyli w ton **nadrzędnych cenzorów naszego życia,** — gdy wysokie funkcje, jakie Państwo powierza swym rzecznikom sprawiedliwości, polegają na ściganiu przestępstw, zgodnie z prawem i sumieniem. Tym się wykreśla i na **tym się kończy rola prokuratorów.**

PRZEKROCZONE GRANICE.

Publiczne wyrażanie hołdu doktrynom lub jednostkom, krytykowanie ustroju państwowego lub systemu rządzenia, do nich nie należą. W głośnych procesach ostatnich miesięcy młodzi prokuratorzy — podwładni Pana Ministra Sprawiedliwości — usiłowali posadzić na ławie oskarżonych, oprócz winnych ohydnych nadużyć, również i poprzednie rządy „pomajowe". Przy niesłychanym poklasku gawiedzi sala sądowa stała się areną polityczną, **na której załatwiano często osobiste porachunki.** Zapewne przez przypadek zgrupowano te procesy niemal w jednym czasie. Zapewne mimowoli zgęszczono barwy brudnych afer. Z sal sądowych lał się do organizmu społecznego szeroką falą jad defetyzmu ku uciesze zewnętrznych i wewnętrznych wrogów Państwa.

Godne pożałowania nadużycia jednostek, zdarzające się w każdym Państwie i w każdym regim'ie — były wyolbrzymiane do potęgi stałych objawów śmiertelnej choroby, toczącej organizm państwowy. Z rozkoszą pławiono się w tych brudach.

Procesy sądowe mają swe granice, zakreślone przez ustawy. **Granice te przekroczono.** Oskarżeni o karygodne nadużycia w lot zrozumieli te nastroje i nastawienie Ministra Sprawiedliwości i jego przedstawicieli i poczęli grać rolę „bohaterów", przypisując winę popełnionych nadużyć wszystkim, z wyjątkiem sobie samym. Nie tylko jednak poprzednie rządy „pomajowe" nie znalazły łaski w oczach korpusu prokuratorów p. Ministra Grabowskiego. Stało się to również udziałem innych Ministeriów obecnego Rządu. Gdy którekolwiek z tych Ministeriów zwracało się do Ministerium Sprawiedliwości z prośbą o objęcie oskarżenia w procesach, wytaczanych przez urzędników przeciwko ich oszczercom, delegowani w tym celu młodzi podprokuratorzy zachowywali się jak „nadministrowie". Udając się do odpowiednich ministeriów dla zbadania okoliczności sprawy, podwładni p. Ministra Sprawiedliwości przybierali ton cenzorski i nadrzędny. Traktowanie przez nich wysokich urzędników innych ministeriów było wyniosłe i pogardliwe. (Minister Sprawiedliwości Grabowski: Kto?) owszem, mogę podać nazwisko: wice-prokurator Korkuć z Warszawy w Ministerium Skarbu.

Podprokuratorzy, wice-prokuratorzy i prokuratorzy są takimi samymi sługami Państwa, jak wszyscy inni urzędnicy. Wynoszenie się ponad innych należy do fatalnych obyczajów i winno być surowo tępione. Jeżeli tak postępują członkowie korpusu prokuratorskiego p. Grabowskiego w stosunku do poprzednich rządów i równoległych Ministeriów, łatwo można sobie wyobrazić co się dzieje w sądach **z poszczególnymi obywatelami.**

Jeśli los zmusi obywatela do jawienia się przed Sądem w charakterze świadka, **nie jest on pewien swego prawa.** Jeśli zeznanie jego będzie miało nieszczęście nie spodobać się koniunkturalnie podnieconemu podprokuratorowi, obywatel będzie zmieszany z błotem i wdeptany w ziemię. Czyż trzeba bardziej wymownego i smutnego przykładu, niż wypadek z czcigodną posłanką p. Pełczyńską?

O MŁODYM P. WOLSKIM Z WILNA.

Znana działaczka społeczna, odznaczona krzyżem Virtuti Militari, żona wybitnego oficera, pułkownika armii polskiej, kawalera Virtuti Militari — została nazwana z wysokości trybuny prokuratorskiej **„taką panią Pełczyńską",** której zarzucono niemal złożenie fałszywego zeznania. Podwładny Pana Ministra Grabowskiego, podprokurator, wezwany do wytłomaczenia się przez męża obrażonej posłanki, oświadczył, że nie miał zamiaru obrazić p. Pełczyńskiej.

Pocóż tedy użył tego zwrotu, który **nie może nie być obrazą,** jeżeli słowa w ludzkim języku mają jakiekolwiek określone znaczenie?

P. Minister Grabowski oświadczył w komisji, że o ile mu wiadomo, sprawa ta została załatwiona na drodze niejako honorowej między mężem obrażonej posłanki i podprokuratorem. To **„niejako"** jest nieocenione.

Później, gdy p. Pełczyńska oświadczyła, że nie uważa sprawy bynajmniej za załatwioną i zwraca się do Sądu Marszałkowskiego, p. Minister wyraził ubolewanie, że był źle poinformowany i zapowiedział dalsze kroki ze swej strony w tej sprawie. Tym samym p. Minister Grabowski stwierdził rzecz niesłychaną: **Obywatel, obrażony w Sądzie musi dochodzić swych praw osobiście na drodze honorowej,** i p. Minister jest z tego nie tylko zadowolony, lecz nawet się na to powołuje. P. Minister uważa, że Państwo może obojętnie patrzeć na popełnienie określonego wykroczenia dyscyplinarnego, jeżeli nie przestępstwa, że dochodzenie swych praw musi być pozostawione samemu obywatelowi. **Z urzędu** p. Minister nie uważa za wskazane w to wkroczyć. Dopiero po zainterpelowaniu go w komisji sejmowej, p. Minister znany ze swej energii — zdecydował się wyjść ze stanu kompletnej bierności. Obojętną jest oczywiście rzeczą, jaki los spotkał czy też spotka młodego podprokuratora, który uderzył w ton panujący w Ministerium Sprawiedliwości. Stokroć ważniejszą jest ta okoliczność, że jego Wysoki Szef uważa za możliwe zastąpienie akcji urzędowej, akcją prywatną. I nie jest to sporadyczny wypadek.

„OJCOWSKI STOSUNEK".

W innym znowu procesie prokurator uważał za możliwe powiedzieć, że tylko niżsi urzędnicy w Państwie są uczciwi. Pan Minister Sprawiedliwości udzielił mu za to aż nagany na piśmie.

Słynny rosyjski minister sprawiedliwości Szczegłowitow miał zwyczaj wytykania na piśmie uchybień swym podwładnym. Niektórym z nich później składał osobiste podziękowanie za te same czyny, które im na piśmie wytknął. Nie sądzę ani na chwilę, że coś podobnego zdarzyło się i w danym wypadku, uważam jednak, że zbyt ojcowskie traktowanie skandalicznych postępków podwładnych zostawia pole do niewłaściwych komentarzy.

Zapewne ten sam ojcowski stosunek do członków swego korpusu prokuratorskiego kazał Panu Ministrowi tłomaczyć swych podwładnych tym, że niewłaściwe wyrażenia „sfrunęły im z warg". Jak że to niebezpieczny zwrot! Przecież nawet za nieostrożnie wypowiedziane słowa prokuratorzy domagają się kary dla oskarżonych. Czyżby obecnie Pan Grabowski zamierzał im tego zakazać? Czy też podwójną kazałby stosować miarę: jedną do obywateli, drugą do podwładnych sobie prokuratorów? Gdy o podwójnej mierze mowa, nie sposób nie wspomnieć o własnym procesie p. Ministra Grabowskiego. Proces ten nazywam własnym procesem wbrew za przeczeniu p. Ministra, złożonemu na komisji, ponieważ nie ma innego określenia dla procesu, który urzędujący Minister Sprawiedliwości wytoczył **z powodu zarzucenia mu publicznie czynów nieetycznych i niemoralnych.**

SPRAWA ADW. SZUMAŃSKIEGO.

Aby nie sprzeczać się o określenia, gotów jestem zaproponować nawet formę odmienną, która godząc nas, nic nie zmieni w istocie rzeczy. Nazwijmy ten proces **procesem adwokata Szumańskiego,** który publicznie postawił urzędującemu Ministrowi Sprawiedliwości szereg zarzutów natury etycznej i moralnej. Nie chodzi przecież o nazwę, lecz o istotę rzeczy, a istotą tą jest fakt postawienia tych właśnie zarzutów natury i etycznej i moralnej. Nie mogę zacytować tu in extenso tego listu, ponieważ nie jest to prawnie dopuszczalne. Niedopuszczalne jest jednak również granie na niedomówieniach i przemilczeniach. Apeluję do lojalności p. Ministra, który list ten zna, bo go otrzymał, jak to stwierdził Sąd w publicznie ogłoszonych motywach wyroku — i pytam, **czy zarzut, który mu postawiono, że był on bohaterem znanego incydentu wileńskiego jest zarzutem natury moralnej i etycznej** (Sen. Radziwiłł: Obrzydliwy sposób atakowania Ministra) czy też nie, i co ten zarzut ma wspólnego z pojęciem bezpieczeństwa Państwa, dla którego w tej sprawie zamknięto drzwi sali sądowej?

Rozmyślnie nie chcę mówić o zasadności, czy też bezzasadności tych zarzutów, które są przedmiotem procesu sądowego, jeszcze nie zakończonego prawomocnym wyrokiem. Nie byłoby to zgodne z dobrymi obyczajami.

Nie mogę się jednak zgodzić na to, aby stwierdzono, że charakter zarzutów nie dotyka honoru i etyki p. Ministra. Przeciwnie. **Stwierdzam z całym naciskiem, że najpoważniejsze zarzuty, jakie postawiono w tym liście p. Grabowskiemu, dotyczą właśnie jego honoru i etyki.** (Minister Sprawiedliwości p. Grabowski: Nieprawda). Prawda, Panie Ministrze, proszę ten list odczytać.

Jak już powiedziałem, nie będę omawiał istoty tych zarzutów. Nie mogę jednak nie zwrócić uwagi na niezwykły przebieg samej sprawy.

Pan Minister Sprawiedliwości wydelegował do oskarżenia w tej sprawie swego **najbliższego, bezpośredniego podwładnego,** wice-prokuratora Żeleńskiego z tak zw. nadzoru prokuratorskiego przy Ministrze.

Delegacje tego rodzaju są niesłychanie rzadkie, można na palcach policzyć podobne wypadki. Może lepiej by było, aby w momencie, gdy toczy się proces o obrazę Ministra Sprawiedliwości któremu postawiono zarzuty natury etycznej i moralnej, Minister Sprawiedliwości, poszkodowany i oskarżyciel w jednej osobie, zdał się na normalny przebieg sprawy i oskarżenie pozostawił prokuraturze Sądu Okręgowego, a nie korzystał ze swych urzędowych możliwości, **delegując swego podwładnego urzędnika ministerialnego do oskarżenia.**

W Komisji p. Minister oświadczył, że wszystkie swe uprawnienia w takiej sprawie przelał na p. wice-min. Sprawiedliwości, nie chcąc być kierownikiem sprawy i poszkodowanym w jednej osobie. Oświadczenie to może tylko wywołać zdumienie. Co ma oznaczać termin: „uprawnienia" **w sprawie sądowej** Ministra Sprawiedliwości? czy sprawy sądowe wymagają kierownictwa? czyż nie postępuje się w sprawach sądowych w ten sposób, że prokurator oskarża, zaś Sąd wyrokuje?

P. Minister Sprawiedliwości Grabowski: Uprawnienia naczelnego prokuratora, to jest jasne.

Sen. Kwaśniewski: Czyż istnieje ponadto jakieś dodatkowe kierownictwo sprawy, wynikające z uprawnień Ministra Sprawiedliwości? czy dzieje się to w każdej sprawie, czy tylko w sprawach, w których poszkodowany jest p. Minister Sprawiedliwości Grabowski? Jeżeli zachodzi ten ostatni wypadek, to czy dzieje się to w każdej sprawie o obrazę Ministra Grabowskiego, czy też tylko w sprawach, w których Ministrowi Sprawiedliwości Grabowskiemu postawiono zarzuty natury etycznej i moralnej?

Oto niepokojące pytania, nasuwające się wobec niezwykłego oświadczenia p. Ministra Grabowskiego.

Poza tym na terenie Komisji wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Zapytano tam p. Ministra Grabowskiego, dlaczego zlecił podwładnemu sobie urzędnikowi ministerialnemu, w randze wice-prokuratora Sądu Apelacyjnego, postawienie wniosku o zamknięcie drzwi sali sądowej, ewentualnie dlaczego nie przestrzegł tego urzędnika, aby podobnego wniosku nie stawiał.

P. Minister odpowiedział na to, że przelał swe uprawnienia na p. wice-ministra Chełmońskiego. Zdawałoby się wtedy, że na to pytanie winien odpowiedzieć p. wice-minister Chełmoński, tymczasem p. **wice-minister Chełmoński głosu w Komisji nie zabrał,** a uczynił to p. Minister Grabowski. Możeby jednak odpowiedzialny za to zarządzenie człowiek zechciał zabrać głos? Jest to może o tyle bardziej wskazane, że uporczywie utrzymuje się w kraju wersja, iż p. wice-minister Chełmoński wytrawny i wybitny prawnik, **był przeciwny wykluczaniu jawności obrad sądowych w tej sprawie.**

Wreszcie p. Minister Grabowski zarzucił w Komisji mówcy, że krytykuje decyzję Sądu, który wykluczył jawność. Dla uniknięcia nieporozumienia stwierdzam, że nikt nie czynił i nie czyni p. Grabowskiego odpowiedzialnym za decyzję Sądu, który jest przecież niezależnym od Pana Ministra, lecz zarzut brzmiał i brzmi obecnie: **dlaczego podwładny Panu Ministrowi zamknięcie drzwi sali sądowej postawił?** Jeśli urzędnik ministerialny Żeleński uczynił to na własną odpowiedzialność w pierwszej instancji, to dlaczego, gdy sprawa przeszła do drugiej instancji, kierownictwo tej sprawy — jedno czy też dwugłowe — nie wydało temu urzędnikowi jedynej potrzebnej instrukcji, którąby brzmiała: **nie stawiać wniosku o wykluczenie jawności przez cały czas trwania tej sprawy.**

P. Minister Grabowski oświadczył w Komisji, że zarzuty, które mu postawiono, tak się przeplatały, iż gdyby Sąd chciał rozpatrywać zarzuty natury osobistej i zarzuty natury ogólnej, to musiałby co chwila drzwi sali zamykać i otwierać.

Wymyślono już na to sposób w sądach, Panie Ministrze. Zarzuty mają to do siebie, że dają się zgrupować w ten sposób, że raz tylko zamyka się drzwi sali sądowej. Taki podział zarzutów jest rzeczą nader łatwą i Sąd z łatwością również dałby sobie z tym radę.

Trzeba jednak, aby podwładny P. Ministrowi Grabowskiemu urzędnik ministerialny postawił odpowiedni wniosek, a nie domagał się bezwzględnej tajności rozprawy. Jeżeli urzędnik tego nie uczynił, to, niestety, konstytucyjna i moralna odpowiedzialność za to spada na P. Minisra. Z repliki P. Ministra Sprawiedliwości w Komisji wynika, że poza zarzutami natury ogólnej, których ujawnienie naraziłoby na szwank bezpieczeństwo Państwa, były tam, jak sam Pan Minister stwierdził — „aluzje osobiste".

Pan Grabowski jest pierwszym Ministrem Sprawiedliwości w Polsce, który musiał się uciec do skargi sądowej z powodu publicznego postawienia mu zarzutów natury etycznej i moralnej. Dwadzieścia lat trzeba było czekać na Ministra Sprawiedliwości, występującego w tej roli w Sądzie. Jest to tymbardziej charakterystyczne, że towarzyszom niedoli Pana Ministra, Dyrektorowi Departamentu Kryminalnego Chowskiemu i podprokuratorowi Piotrowskiemu, w omawianym liście, zarzutów natury etycznej i moralnej nie postawiono.

O TĘ SAMĘ MIARĘ.

Mówiłem już, że nie chcę i nie mogę wchodzić w „meritum" tych zarzutów. Należy to wyłącznie do Sądu. Społeczeństwo ma jednak prawo żądać, by **najwyższy szafarz sprawiedliwości odmierzał sobie sprawiedliwość tą samą miarą, jaką odmierza się ją wszystkim innym obywatelom.** Inni dygnitarze, mniej ustosunkowani w dziale wymiaru sprawiedliwości, niż Pan Minister Sprawiedliwości, nie zawahali się przed publicznymi procesami. Ich rzecznicy w Sądzie nie domagali się zamknięcia drzwi sali sądowej. Odważnie, po męsku, spojrzeli w oczy swoim przeciwnikom i pokonali ich w otwartej walce, w pełnym, dziennym świetle. Szkoda, że Pan Minister Sprawiedliwości nie poszedł ich śladem. Szkoda również, że społeczeństwo nie mogło się przekonać samo z jawnej rozprawy sądowej, dlaczego zarzuty natury etycznej i moralnej, postawiono Naczelnemu Prokuratorowi Państwa, którym jest bezsprzecznie P. Minister, — są niesłuszne. Wielka szkoda, że przekonanie to społeczeństwo opierać musi na niedokładnych i z konieczności enigmatycznych motywach Sądu, ogłoszonych publicznie po wyroku.

NIEZALEŻNOŚĆ SĄDÓW.

Pan Minister Sprawiedliwości zaczął swą działalność od dumnego hasła: **„niezależność sądów jest zasadą, której hołduję".** Społeczeństwo udzieliło Panu Ministrowi wielkiego kredytu moralnego i czekało na rezultaty jego pracy. Wierzyliśmy Panu Ministrowi, gdy składał tragiczne oświadczenie o demoralizacji, która wkradła się do szeregów sądowych, względnie, gdy nie protestował, kiedy drukowano to niemal we wszystkich pismach codziennych. Czekaliśmy na druzgocące i rewelacyjne wyniki słynnego śledztwa, które wszcząć Pan Minister nakazał. W ciągu niemal roku dzienniki przynosiły coraz to nowe zapowiedzi sensacji. Akta sprawy rosły, jak lawina, i osiągnęły zawrotną liczbę kilkudziesięciu tomów. W rezultacie skazano na niewielkie kary kilku aferzystów, **główna oskarżona zmarła w więzieniu, nie mogąc się doczekać procesu, ani tymczasowego zwolnienia,** mimo tajemniczej, śmiertelnej choroby na jaką zapadła. Pan Minister, po rocznym okresie, w czasie którego dęto w fanfary i zapowiadano niesłychane rewelacje, przyszedł do Sejmu i oświadczył skromnie, iż cieszy niezmiernie, że **sądownictwo nasze jest czyste.** Czy Pan Minister nie wiedział tego przed tym? jeżeli przyjąć za udowodnione, że ani Pan Minister, ani nikt z jego podwładnych nie karmił prasy fałszywymi wiadomościami o nieistniejących sensacjach, wówczas powstaje niepokojące pytanie, dlaczego P. Minister nie przeciwdziałał wyolbrzymianiu sprawy i nie pociągnął winnych zniesławienia sądowników do odpowiedzialności. Przecież rezultatem tej oszczerczej kampanii był potok anonimów, który zalał kancelarję sędziego śledczego. Anonimy te szarpały cześć i honor sądowników krakowskiej apelacji, włączono je do akt sprawy i dlatego te akta śledztwa tak ciągle urastały. Każdy, kto miał złość do sędziego lub prokuratora, pisał anonim. Wpłynęło ich **dosłownie tysiące,** ilość ich jest niezawodnie Panu Ministrowi znana. Zapanowała jakaś **psychoza anonimów, które** w niezrozumiały sposób wydostawały się na miasto i krążyły po kawiarniach i restauracjach.

Ministerium zachowywało kamienny spokój. **Wzgląd na bezpieczeństwo Państwa,** w którym **robiono potężną dywersję, podrywając autorytet władz sądowych, tym razem nie odegrał żadnej roli.** Po Polsce chodziły głuche wieści, że sprawy te były prowadzone ze szczególną pasją i nadzieją zdobycia materiału, kompromitującego wczorajszych zwierzchników. Wyrazić można tylko życzenie, aby następca Pana Ministra Grabowskiego nie imał się jego metod, należy się bowiem obawiać, że metody dotychczas stosowane, bynajmniej nie prostowały ścieżek pracy Sądu.

TRZEBA Z TYM SKOŃCZYĆ.

Wysoka Izbo! Pan senator Beczkowicz przytoczył uchwałę Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, nie powiedział jednak jednego — dosyć ciekawego, że uchwała ta została skonfiskowana, i to nie w jakiejś Pipidówce (Minister Sprawiedliwości Grabowski: Nie prawda!), gdzie niedouczony cenzor mógł się nie połapać; zobaczył: jakaś Hinda Fleischerowa, Żydówka, może komunistka — skreślił. Nie! to stało się w Warszawie na 3 dni przed rozprawą w tej Wysokiej Izbie nad budżetem Ministerium Sprawiedliwości. Cenzor, który to skreślił musiał doskonale wiedzieć, kim jest Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów, musiał doskonale wiedzieć, że na czele tego Zrzeszenia stoi najstarszy sądownik polski, p. Leon Supiński, b. minister, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prezes Trybunału Stanu, — jak również wiedział, że uchwała ta — **to kategoryczne votum nieufności dla Ministra Sprawiedliwości Grabowskiego.** (P. Michałowski: Skandal).

I znowu widzimy jakąś tajemniczą rękę, która stara się zatrzasnąć drzwi przed społeczeństwem.

W zbyt świeżej mamy pamięci opowiadanie o wymuszaniu na kolegium administracyjnym Sądu przeniesienia sędziego za wydanie wyroku niedogadzającego Ministerium, o nacisku z powodu skazania bliskiego ministrowi publicysty, o szykanach, które wpędziły w samobójstwo prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i wreszcie o pielęgnowaniu bezkarności, jaką się cieszą niektóre nieodpowiedzialne w społeczeństwie zgrupowania.

Tym metodom musi się nareszcie położyć kres w myśl zasady „iusticia fundamentum regnorum".

Okres rządu Pana Ministra Grabowskiego walnie przyczynił się do dalszego osłabienia autorytetu Ministerium i podkopania zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości. Interes Państwa, opartego na sprawiedliwości (Głosy: Dosyć! nie chcemy słuchać), wymaga najrychlejszego zejścia z błędnej drogi i **najrychlejszego ustąpienia Ministra odpowiedzialnego za obecny stan.** (Oklaski, wrzawa. S. Gołuchowski: To skandal. S. Pawelec: Wstyd).

***

Odpowiedź p. min. Grabowskiego na zarzuty, postawione mu przez p sen. Kwaśniewskiego, streściliśmy, możliwie dokładnie, parę dni temu. P. Grabowski — przypominamy — zaprzeczył kategorycznie, jakoby samobójstwo prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu mogło być traktowane, jako skutek szykan ze strony Ministerium Sprawiedliwości.

Jak to jest naprawdę?

List Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Wielce Szanowny P. Redaktorze!

Prasa reakcyjna zaczęła w ostatnich dniach czynić różne zarzuty Związkowi Nauczycielstwa Polskiego z powodu regulowania *spraw personalnych* pracowników Z. N. P. Prosimy więc o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego oświadczenia:

Wobec artykułów w pewnych odłamach prasy, oświetlających w sposób niezgodny z prawdą lub wręcz nieuczciwy stosunek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego do pracowników, zatrudnionych w biurach i agendach Centrali Z. N. P., uważamy za konieczne podać do publicznej wiadomości następujące fakty:

1. Związek Nauczycielstwa Polskiego w chwili zawieszenia jego działalności w dniu 30 września 1937 r. zatrudniał pracowników *w liczbie ściśle odpowiadającej jego potrzebom.*

2. Pracownicy ci niezwłocznie po objęciu urzędowania przez p. Pawła Musioła, wyznaczonego na kuratora Z. N. P., porzucili pracę w przekonaniu, że wypadki jakie zaszły na terenie Z. N. P., spowodują zniszczenie ich warsztatów pracy, a tym samym utratę zajęcia. Do strajku przystąpili wszyscy pracownicy w dniu 30 września 1937 r., okupując gmachy Z.N.P. Pozostawili oni na posterunkach pracy tylko personel bursy i personel administracji domów. Strajk okupacyjny trwał 4 dni. Po usunięciu strajkujących z gmachów Z.N.P przez organa policji państwowej, z pośród strajkujących powróciło do pracy 30 osób, w tym 24 pracowników umysłowych, na ogólną liczbę 249 pracowników (umysłowych i fizycznych).

3. B. kurator p. Musioł przyjął w czasie swego urzędowania pewną liczbę zupełnie nowych pracowników na miejsce pracowników strajkujących.

4. Z chwilą mianowania kuratorem Z.N.P. p. Seweryna Maciszewskiego, który podjął pracę nad organizacją wyborów, mających przywrócić statutowe stosunki w Z.N.P., pracownicy strajkujący wyrazili gotowość powrotu do pracy.

W dniu 30 listopada 1937 r. na skutek pisma p. Kuratora Maciszewskiego i przedstawicieli pracowników strajkujących, Główny Inspektor Pracy, p. M. Klott, powołany przez Ministerium Opieki Społecznej na arbitra, wydał orzeczenie, że *strajkujący są nadal pracownikami Z.N.P.* Stąd wynikł obowiązek zarówno dla p. Maciszewskiego, jak i dla obecnych władz statutowych Z.N.P. zatrudnienia z powrotem wszystkich pracowników, którzy w dniu 30 września 1937 porzucili pracę.

5. P. Kurator Maciszewski, po otrzymaniu orzeczenia arbitra zatrudnił wszystkich pracowników umysłowych (z wyjątkiem 19 osób), którzy do chwili wydania orzeczenia arbitrażowego brali udział w strajku, oraz wszystkich pracowników fizycznych (z wyjątkiem 9 osób). Niezatrudnionym zaś pracownikom umysłowym wypłacał, na mocy orzeczenia arbitrażowego nadal uposażenie określone w umowach o pracę.

6. Aby przyszłych władz statutowych ZNP nie krępować w doborze pracowników, p. Kurator Maciszewski *wypowiedział pracę wszystkim pracownikom* (zarówno dawnym, jak i nowoprzyjętym). Nie otrzymało wypowiedzenia pracy tylko 8 osób; następnie cofnął wymówienie jeszcze 11 osobom; tym właśnie osobom Zarząd Główny Z.N.P. wypowiedział pracę, stwarzając im te same warunki, jakie mieli pozostali pracownicy.

7. Dla nowoprzyjętych (przez p. Musioła) i kilku dawnych pracowników 3-miesięczny okres wymówienia pracy skończył się 28 lutego b. r. i do tego dnia otrzymali oni wynagrodzenie. Dla innych pracowników okres wypowiedzenia pracy kończy się 31 marca b. r., lub (nielicznym) 31 maja b. r.

8. Zarząd Główny Z. N. P. po objęciu urzędowania wydał zarządzenie, aby wszystkie grupy pracowników zachowały poprawny do siebie stosunek i lojalnie ustosunkowały się do zarządzeń władz statutowych Związku.

Zarząd Główny powołał również do pracy tych pracowników (z nielicznymi wyjątkami), którzy dotychczas nie byli zatrudnieni, a do których miało zastosowanie orzeczenie arbitra.

Z kilku pracownikami, których zachowanie było nieodpowiednie a nawet wyzywające *rozwiązano niezwłocznie stosunek pracy,* wypłacając im odpowiednie odszkodowanie, mimo, że istniały podstawy do rozwiązania umowy natychmiast z ich winy bez obowiązku wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

9. Zarząd Główny Z.N.P. w najbliższym czasie ustali liczbę pracowników, odpowiadającą potrzebom i możliwościom finansowym Z.N.P. Rzecz prosta, że *w doborze pracowników Zarząd Główny Z.N.P. będzie się kierował względami swych rzeczowych potrzeb.*

Nie jest więc prawdą, że Zarząd Główny Związku załatwia sprawy personalne pracowników Z.N.P. pod presją t. zw. dołów partyjnych, dawnego Komitetu Strajkowego, natomiast prawdą jest, że *kieruje się tylko swoim zdaniem i dobrem instytucji.* Zrozumiałą jest rzeczą, że przedstawiciele pracowników wysuwają swoje postulaty w sprawach, dotyczących ogółu pracowników Z. N. P.; dzieje się tak we wszystkich instytucjach i trudno odmówić pracownikom prawa przedstawiania swych życzeń Zarządowi instytucji. Tych postulatów które pokrywają się z interesami Z.N.P., *Zarząd Główny nie ma powodu do odrzucenia.*

10. Zrozumiałą jest rzeczą, że istniejące obecnie dwie grupy pracowników ustosunkowały się do siebie negatywnie, ale na ten ich wzajemny stosunek Zarząd Główny Z.N.P. nie może mieć wpływu *tym bardziej, że wchodzą tu w grę zasady moralności pracowniczej.*

Grupa, która złamała strajk nie stosuje przyjętych w świecie pracowniczym zasad postępowania wobec swego pracodawcy lecz usiłuje wywrzeć nacisk na Zarząd Główny Z.N.P. przez prasę i pewne koła polityczne, wrogie Z.N.P. W szczególności znane są Zarządowi Głównemu Z.N.P. wypadki nielojalnego ustosunkowania się tej grupy do władz statutowych Związku (wysyłanie memoriałów z pominięciem swego pracodawcy i umieszczenie w pismach oświadczeń na temat rzekomo nieodpowiedniej gospodarki b. Zarządu Głównego). Nikt więc nie ma prawa żądać, aby statutowe władze Z. N. P., krzywdząc dawnych solidnych i lojalnych pracowników, przy ponownym angażowaniu faworyzowały pewną grupę osób jedynie dlatego, że *złamała ona solidarność koleżeńską w walce o prawo do pracy.*

Z Zarząd Główny

Z. NOWICKI, Prezes.

C. WYCECH, Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego.

Finansowe operacje królów

Panowie monarchowie dbają przede wszystkim o majątki

Z dawnych, t. zw. dobrych czasach, panujący mieli dużą swobodę w dziedzinie wydatków i dochodów własnych, ile że rozporządzali większą władzą. Ale i to nie zabezpieczało ich przed kłopotami finansowymi, a nawet długami.

Król Jerzy IV, poprzednik królowej Wiktorii, miał duży talent wydawania pieniędzy i jednocześnie zaciągania długów. Wierzyciele króla, idąc zresztą za przykładem wierzycieli premiera angielskiego, sławnego Pitt'a, ubezpieczyli go na sumę w wysokości równej sumie długów. W ten sposób zyskali pewność, iż odbiorą swoje należności. Od czasów królowej Wiktorii każdy król W. Brytanii ubezpiecza małżonkę i dzieci. Tak więc po zgonie króla Edwarda VII towarzystwo ubezpieczeń Lloyd wypłaciło rodzinie królewskiej sumę 900.000 funtów jako premię asekurayjną.

Panujący współcześnie monarchowie dbają i zabiegają jeszcze bardziej o swoją fortunę. Król Aleksander jugosłowiański, który padł ofiarą zamachu w Marsylii, był ubezpieczony na wysoką sumę. Zamordowany w 1906 r. król włoski, Humbert, ubezpieczony był na 25 milionów franków.

W Bułgarii zwyczajem jest na dworze królewskim, iż po narodzinach następcy tronu król ubezpiecza go na sumę, którą następca otrzymuje po osiągnięciu pełnoletności. Obecny następca tronu, książę Simeon, ubezpieczony jest na 50.000 złotych, które otrzyma w 1956 roku. Król Borys otrzymał w 1915 r. 70.000 złotych z tytułu polisy asekuracyjnej. Nie zawsze jednak towarzystwa asekuracyjne chętnie przyjmują ubezpieczenia osób panujących, zwłaszcza jeśli monarcha jest eksponowany politycznie, lub gdy stosunki w jego państwie nie są zbyt dobrze ustabilizowane. Królowi serbskiemu, Milanowi, który został zamordowany, wiedeńskie towarzystwo asekuracyjne odmówiły wydania polisy pomimo usilnych starań, powołując się na niepewną sytuację w kraju. Król hiszpański, Alfons XIII, który zarządzał bardzo umiejętnie swoim majątkiem i przy pomocy szczęśliwych operacyj giełdowych powiększył go znacznie, zaasekurował się zawczasu, gdy nie śniło się jeszcze nikomu w Hiszpanii i poza nią o jego możliwej abdykacji, na bardzo wysoką sumę.

MAŁY FELIETON

Na Kremlu

Rzecz dzieje się na Kremlu w gabinecie dyktatora.

Obecni dyktator i jego sekretarz.

— Nu co, jest wyrok, czy jeszcze go nie ma? A?

— Jest, ale chciałem zakomunikować coś bardzo ważnego. Berlin wysłał ultimatum do Wiednia, by zaniechano plebiscytu w najbliższą niedzielę.

— To nie ważne. Ty mi o Bucharinie mów. Skazany?

— Na śmierć.

— Doskonale.

— Także kanclerz Schuschnigg ustąpił.

— I dobrze zrobił. A co z Rykowem?

— Skazany na śmierć.

— Znakomicie.

— I jeszcze chciałem powiedzieć, że dwuch ministrów uciekło zagranicę.

— Posłać za nimi agentów G. P. U.

— Nie nasi ministrowie, lecz awstryjscy.

— To po co ty mi o tym mówisz? A ty mi lepiej powiedz, co z Jagodą?

— Na śmierć.

— Zuch Wyszyński.

— I jeszcze chciałem zameldować, że armia niemiecka w trzech punktach przekroczyła granicę austriacką.

— W trzech mówisz? To mało, to bardzo mało... A co z Krestinskim?

— Na śmierć.

— Nu i po dziełu jemu.

— Armia niemiecka już zajęła Linz.

— A mnie co do tego! Ty mi lepiej powiedz, co z Rozenholcem.

— Skazany na śmierć.

— Prawdę mówisz?

— Prawdę. Melduję też, że Hitler zamierza wcielić Austrię do Rzeszy.

— I niech mu pójdzie na zdrowie. A co z Rakowskim?

— 20 lat więzienia. A wojska niemieckie już zbliżają się do Wiednia.

— Ładne miasto! Ja by też tam pojechał na tydzień - dwa odetchnąć wiedeńskim powietrzem, ale nie mogę. Procesy nie pozwalają. A ty mi mów, co z Czernowem?

— Na śmierć. A armia niemiecka już dotarła do granicy włoskiej.

— Do włoskiej, znaczy się ciepło im. I u nas ciepło. Nie można narzekać. A co z Pletniowem?

— Skazany na 25 lat więzienia

— Tylko? Mało! Profesor a tylko 25 lat. Cóż to? Sąd żałował mu lat?

— Nie mogę wiedzieć. A Hitler wysłał telegram do Mussoliniego, że nigdy mu tego nie zapomni.

— A do nas nie wysłał takiego telegramu?

— Nie otrzymaliśmy.

— A po sprawiedliwości należało się. Prędzej, niż komu innemu. Ot bądź dobrym człowiekiem. Nie poznają się. A może i wysłał, tylko szpiedzy i zdrajcy przejęli? A? Jak myślisz?

— Możliwe.

— Powiesz Wyszyńskiemu, żeby przeprowadził śledztwo. (Zacierając ręce) Będzie nowy procesik!

ULTIMUS.

Nowy typ sterowca

wznowi komunikację transatlantycką

Z Nowego Jorku donoszą o powstaniu firmy „Interocean Dirigeable Corporation", która w ciągu najbliższych trzech miesięcy przystąpi do budowy sterowca, opartego o całkowicie nowe rozwiązanie techniczne. Sterowiec ten zbudowany będzie w ten sposób, że przez środek jego biec będzie kanał, w którym umieszczone zostaną 4 motory jeden za drugim. Śmigła motorów wytwarzać mają próżnię w kanale, co wyzyskane będzie dla napędu sterowca. System sterowania, oparty również na nowych zasadach, pozwoli na ogromne zwiększenie zwrotności sterowca. Korpus jego wykonany będzie z aluminium i wypełniony zostanie helem.

Kolej przez Saharę?

Poseł do parlamentu francuskiego, M. Boucher, zgłosił wniosek żądający od Rządu opracowania projektu ustawy „o budowie kolei żelaznej normalno-torowej, łączącej morze Śródziemne z rzeką Niger. Sprawa tej budowy nieraz już była podnoszona przez koła parlamentarne w Francji. Obecnie jednak wobec włoskiego projektu budowy kolei z Tripolisu do jeziora Czad i dalej z połączeniem w Kongo Belgijskim aż do Kapsztadu, sprawa budowy kolei transsaharskiej staje się dla Francji bardzo aktualną.

Z punktu widzenia ekonomicznego, wobec wielkich prac irygacyjnych dokonywanych obecnie w kolonii Niger, które wydatnie podniosą wartość doliny rzeki Niger, budowa kolei łączącej północną Afrykę franc. z tą kolonią we francuskiej Afryce zach. jest bardzo na czasie.

P. Boucher w uzasadnieniu swego wniosku podaje poza tym, że budowa tej kolei spowodowałaby zmniejszenie bezrobocia, bowiem, jak twierdzi, miliard franków wydany na roboty publiczne w koloniach powoduje zamówienia wartości 500 milionów fr. udzielone przemysłowi francuskiemu, czyli możność zatrudnienia 30.000 robotników i oszczędności w zasiłkach dla bezrobotnych na sumę 150 milionów franków.

Antonio Ruiz Vilaplana 31)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Było to z okazji pogrzebu Moli, jego rywala w walce o wodzowstwo. Gdy ruszył kondukt żałobny z resztkami Moli, oczekiwał go Franco na najniższym stopniu schodów, prowadzących do gmachu dowództwa. Nasrożony, z twarzą posępną, wzniósł energicznie ramię do góry, na modłę faszystów włoskich. Uczynił to zręcznie, z należytym gestem i władczą miną, ale tak się stało, iż ludzie spoglądając na niego, miast wzruszyć się, stracili zupełnie powagę, a oto dlaczego:

Na jego ramieniu, tam, gdzie rękaw łączył się z mundurem, ukazała się pokaźna i wcale niedyskretna dziura. Ta oto dziura ośmieszyła zupełnie jego władczy gest.

To są, rzecz jasna, mało ważne detale, bez znaczenia w krajach demokratycznych. Ale nie tu! Gdy się stale twierdzi o boskim pochodzeniu swej władzy, — gdy ktoś przychodzi, jak to stale trąbiła jego prasa, „w imieniu Boga", — gdy wiedzie na wojnę i śmierć tysiące ludzi, sprawując dyktatorską władzę — trzeba zważać również i na podobne szczegóły, albowiem w Hiszpanii Wielkiej, Jedynej i Mocarstwowej te zewnętrzne symbole i drobnostki mają znaczenie pierwszorzędne.

***

Zresztą, w Hiszpanii nacjonalistycznej Franco zbytnio nie obchodzi ludzi i nie ma wpływu nawet wśród zwolenników ruchu.

W Andaluzji przyćmił go zupełnie Queipo de Llano; dowcip andaluzyjski wykuł nawet jedno „powiedzonko", określające obu, które wielokrotnie słyszałem:

— Co tam, człowieku! Nie ma porównania! Skądby ten karzełek z Salamanki, Don Paquito, mógł równać się z naszym don Gonzalo...

Na ziemi nawarskiej wywierał znacznie większy wpływ i posiadał większy autorytet Mola.

Zatem, skoro w strefie nacjonalistycznej, jak powiedzieliśmy, nie posiada wpływu, gdzież jest źródło jego władzy?

Odpowiedź jest prosta: w Niemczech i we Włoszech.

Państwa, które zdecydowały się przy pomocy wojsk marokańskich ujarzmić Hiszpanię, związały się z Franco. Poparły go, przypisując młodemu generałowi autorytet i talenty nadmierne; sądziły o nim na podstawie opinii, jaka krążyła w strefie afrykańskiej; przypuszczano, że takie same wpływy posiada i we własnym kraju.

Dziś przedstawiciele tych państw przekonali się o znikomych wpływach i sympatiach, jakimi cieszy się Franco w kraju, — jako też o jego szczupłym przygotowaniu do odegrania roli szefa politycznego ruchu. Stąd tendencja przyjazna dla innego generała, bardziej popularnego i gaduły — Gonzalo Queipo de Llano, który zresztą zdołał, jak sam twierdzi, stać się panem płomiennej duszy andaluzyjskiej.

Sytuacja Franco jest więc nader fałszywa. Jego małżonka, gorąca katoliczka, sympatyzuje z nawarskimi „requetes". Zaślepiona w swym mistycyzmie, pragnie w swym mężu widzieć wodza, przysłanego przez Opatrzność dla ratowania Hiszpanii z rąk wrogów Kościoła, i wywiera nań czynny wpływ w tym właśnie kierunku.

Sekretariat polityczny jest przedłużeniem wpływów rodzinnych, pozostając zupełnie obcy sprawom wojskowym, jest z gruntu reakcyjny w odniesieniu do spraw wewnętrznych.

Wystarczy chyba, jeśli dodam, że trójkę doradców stanowią panowie: Peman, Gil Robles i Sangroniz.

Franco, człowiek ze szkoły katolickiej, której wpływ został wzmocniony przez żonę, brał z początku udział w powstaniu, jako zwolennik prądów faszystowskich, w przeciwieństwie do prądów katolicko - reakcyjnych generała Moli.

Jest z ducha, jako też ze sposobu myślenia, monarchistą, a jednak jego flirt początkowy z republiką, oraz okrzyk „Niech żyje Republika", jakim zakończył swą odezwę do wojska w lipcu 1936 roku w Afryce, poróżniły go z monarchistami.

Falanga, której względy starał się pozyskać na początku, została przez niego zniszczona, pozbawił ją pierwotnego charakteru wskutek niedorzecznej fuzji z monarchistycznymi „requetes" nawarskimi.

(D. c. n.).

W Wiedniu

Hitler proklamuje uroczyście koniec Austrii

Wtorek stał w Wiedniu od samego rana pod znakiem przygotowań do wielkiej parady odbytej na Placu Bohaterów obok Burgu oraz defilady wojskowej przed Hitlerem.

W powodzi mundurów niemieckich znikają mundury austriackie. W chwili przybycia kanclerza na plac przed Burgiem, entuzjazm tłumów dochodzi do zenitu. Pierwsze przemówienie wygłosił nowy namietnik Austrii Seyss Inquart. Przemówienie swe rozpoczął on od słów: „Wodzu! *Ogłaszam postanowienie rządu austriackiego, że Austria stała się częścią składową Niemiec*". (Po tych słowach fanatyczne oklaski trwają przez czas dłuższy). „Donoszę całemu światu, że w chwili obecnej przywódca wielkiego państwa niemieckiego wkracza w bramy austriackiego Burgu. Marchia Wschodnia wraca w tej chwili do Niemiec. Zostały stworzone wielkie Niemcy".

Wśród głębokiej ciszy, rozpoczął swe przemówienie kanclerz. Na wstępie Hitler podkreślił niezwykle dobitnie, że rząd, który przed tym kierował Austrią, powoływał się zwykle na jakąś specjalną misję, którą jakoby samodzielna Austria miała wypełniać. Celem tej misji było właśnie przyłączenie Austrii do Niemiec. Dziś ten właśnie cel został spełniony. Marchia Wschodnia powraca do Rzeszy, a naród spełnił swoją misję historyczną, łącząc po wsze czasy Austrię z Niemcami. Prowincja Niemiec spełniać znów będzie swoje posłannictwo przedmurza Rzeszy, o które rozbijały się wrogie fale nieprzyjaciół. „Wiem — oświadczył kanclerz — że mówię to *w imieniu zarówno mieszkańców Karyntii i Dolnej Austrii, Tyrolczyków, Salzburgczyków JAK I SAMEGO WIEDNIA*. Jako wódz i kanclerz melduję w tej historycznej godzinie, że Austria, ojczyzna moja, wcielona została do Rzeszy niemieckiej".

Przemówienie swe kanclerz Hitler zakończył okrzykiem „Sieg Heil" na cześć nowego członu Rzeszy Niemieckiej, na cześć Niemiec, partii narodowo - „socjalistnicznej" i armii niemieckiej.

Po zakończeniu przemówienia odegrano pieśni „Deutschland, Deutschland über alles" i „Horst Wessel-lied", oraz odbyła się defilada wojsk.

Tak donoszą agencje telegraficzne. Według wiadomości bezpośrednich a bezstronnych „entuzjazm tłumów" był podtrzymywany ze specjalną energią przez agentów „Gestapo". Ci dochodzili w samej rzeczy „do zenitu".

JAPONIA UZNAJE ZABÓR AUSTRII

Agencja Domei komunikuje, że japońskie ministerium spr. zagr. otrzymało we wtorek notę niemiecką, notyfikującą wcielenie Austrii do Rzeszy. Rząd japoński przyjął powyższą notę do wiadomości i zamierza w najbliższym czasie zlikwidować poselstwo japońskie w Wiedniu.

LIKWIDACJA OBCYCH POSELSTW

We wtorek opuścili Wiedeń poseł francuski Puaux i poseł angielski Pallairet, udając się do swoich stolic celem złożenia sprawozdań z przebiegu wypadków politycznych. Powrócą oni w krótkim czasie jedynie po to, aby zlikwidować swoje poselstwa. Już obecnie cały szereg poselstw zawiadomił urząd kanclerski o zlikwidowaniu się.

„PRZEKSZTAŁCANIE" PRASY

„National Ztg." donosi z Wiednia, że natychmiast po objęciu przez narodowych - „socjalistów" władzy rozpoczęła się hitleryzacja prasy. Zmiany te połączone są z usuwaniem dziennikarzy, którzy nie odpowiadają nowemu ustrojowi. Redaktorzy pism o kierunku przeciwnym narodowemu-„socjalizmowi" wyjechali zagranicę.

Wobec postępów ofensywy gen. Franco

Minister spraw zagranicznych Paul Boncour, który konferował we wtorek rano z premierem Blumem, przyjął po południu ambasadora W. Brytanii. Po rozmowie z ambasadorem Paul Boncour udał się wraz z Blumem na posiedzenie najwyższej rady wojennej. Jak twierdzi agencja Havasa wszystkie te rozmowy oraz obrady najwyższej rady dotyczyły sytuacji wojskowej w Hiszpanii gdzie wojska rządowe załamały się w znacznym stopniu w oporze, stawianym wojskom powstańczym. Niezależnie od wszelkich względów ideologicznych, główną troską Rządu francuskiego jest obecnie istnienie oddziałów niemieckich i włoskich w szeregach armii gen. Franco. Sytuacja ta narzuca Rządowi francuskiemu konieczność poważnego jej rozpatrzenia nie tylko z punktu widzenia dyplomatycznego, lecz również z punktu obrony narodowej. Jak wiadomo, Rząd francuski wysłał do Barcelony swe okręty wojenne, celem ewentualnego zapewnienia ochrony interesów i obywateli francuskich, a w razie potrzeby — celem ewakuacji tych obywateli.

Odroczenie wyjazdu króla Karola

Oficjalna wizyta króla Karola rumuńskiego w Londynie ustalona na dzień 22 marca, została odroczona bez wyznaczenia na razie nowego terminu. Decyzja ta powzięta została przez króla Karola w związku z sytuacją w środkowej Europie, wytworzoną przez przyłączenie Austrii do Niemiec.

Anglia wobec sytuacji zewnętrzno-politycznej

Kwestia austriacka została we wtorek ponownie poruszona w Izbie Gmin w związku z interpelacją maj. Attlee, domagającego się od premiera Chamberlaina zapowiedzianej przezeń deklaracji dotyczącej sytuacji zewnętrzno - politycznej. Przywódca opozycji podkreślił przytem, że **ostatnie przemówienie premiera nie pozwala opinii publicznej na należyte zorientowanie się co do powziętej polityki zagranicznej Anglii.** Attlee zapytał premiera, czy można spodziewać się jeszcze w bieżącym tygodniu wygłoszenia przyrzeczonej deklaracji. W odpowiedzi premier Chamberlain zaznaczył, że jest to niemożliwe. Powołując się na swe poniedziałkowe przemówienie, Chamberlain, podkreślił, że **ostatni rozwój wypadków wytworzył sytuację, która wymaga dokładnego zbadania ostatnich wydarzeń i mogących z tego tytułu wyniknąć konsekwencji.** W żadnym wypadku **Rząd nie zamierza obecnie wypowiedzieć się wiążąco co do przyszłości.**

Przeszło 100 milionów funtów na obronę powietrzną

W Izbie Gmin rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerium lotnictwa, którego preliminarz wynosi 103,5 milionów funtów. Jak oświadczył przedstawiciel min. lotnictwa **preliminowana suma przekracza 6-ciokrotnie wydatki wyłożone przez Anglię na lotnictwo wojskowe w r. 1934 oraz 2-krotnie wydatki na zbrojenia lotnicze w r. budżetowym 1936.**

Nadane przez wszystkie rozgłośnie wezwanie min. Hoare w celu zwerbowania ochotników dla obrony lotniczej wywarło duże wrażenie w Anglii, wskutek czego zanotowano wielki napływ ochotników. Goeffrey Lloyd, podsekretarz parlamentarny w ministerium spraw wewnętrznych oświadczył, że produkcja masek gazowych wzrosła do 650.000 sztuk tygodniowo. W chwili obecnej Anglia posiada przeszło 30 milionów takich masek.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Wyrok moskiewski wykonany

PAT. donosi z Moskwy: Wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 18 skazanych w procesie t. zw. bloku prawicowo - trockistowskiego został poprzedniej nocy wykonany. Z 18 skazanych na śmierć tylko Rosenholc nie prosił o łaskę.

Petycja żon skazanych w procesie moskiewskim

Żony wszystkich skazanych w ostatnim procesie „trockistów" złożyły na ręce Stalina zbiorowe podanie, w którym domagają się, aby sowieckie władze administracyjne unieważniły ich małżeństwa ze skazanymi, bowiem przeszłość skazanych „hańbi je". Ponadto autorki podania proszą, aby Stalin zezwolił im przenieść się wgłąb Związku Radzieckiego, gdzie ciężką pracą postarają się okupić fakt, iż pozostawały w związkach małżeńskich z „najgorszymi zbrodniarzami ZSRR". Podania nie podpisała jedynie żona Krestinskiego, która w dalszym ciągu twierdzi, iż mąż jej jest niewinny. Krestinska, jak wiadomo, przebywa w więzieniu na Łubiance, podobnie jak żona rozstrzelanego Piatakowa.

Chamberlain uchyla się od zobowiązań w sprawie Czechosłowacji

Przemówienie premiera Chamberlaina wywołało w kuluarach Izby francuskiej poważne rozczarowanie. Koła rządowe francuskie liczyły się wprawdzie już w poniedziałek w południe z tym, że Rząd angielski nie zajmie żadnego bardziej sprecyzowanego stanowiska w sprawach Czechosłowacji, tym niemniej w kołach parlamentarnych i prasowych miano jednak nadzieję, że deklaracja premiera Chamberlaina będzie wyraźniejsza. „Journal" i „Epoque" podkreślają w tytule, że **p. Chamberlain uchyla się od powzięcia jakichkolwiek zobowiązań w sprawie Czechosłowacji.**

Nie Czechosłowacja lecz Hiszpania?

Sir Archibald Sinclair powiedział co następuje podczas debaty zagranicznej w Izbie Gmin:

„W Abisynii, w Hiszpanii, w Chinach i w Austrii, brutalna i barbarzyńska siła depcze z całą bezwzględnością prawo, sprawiedliwość i ład. Oto Hitler wkracza do Austrii. Czy armia włoska znajduje się w tej krytycznej chwili obok Austrii? Bynajmniej! Kroczy ona aragońską prowincją w kierunku Barcelony!"

Zatrzymując się następnie nad sytuacją w Hiszpanii, Sir Archibald Sinclair dodał, iż „następną ofiarą nie będzie Czechosłowacja, lecz Hiszpania"... Interwencja wojsk włoskich i niemieckich winna być wstrzymana, w przeciwnym razie, wszystkie bogactwa Hiszpanii, jej placówki ekonomiczne i strategiczne, jakoteż wyspy i kolonie przejdą w ręce niemieckie i włoskie".

PAS GRANICZNY OBSADZONY PRZEZ NIEMCÓW

Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że wszystkie strategiczne punkty powstańczego pasa granicznego zostały wzmocnione przez wojska i niemieckie materiały wojenne. Wszystkie pozycje i porty lotnicze zostały obsadzone przez Niemców i dostęp do nich został wzbroniony nietylko żołnierzom, lecz i oficerom hiszpańskim. (Agence Espagnole).

PIRACI GEN. FRANCO ZBOMBARDOWALI OKRĘT ANGIELSKI

Agencja Reutera donosi, że podczas wtorkowego czterokrotnego bombardowania Tarragony przez wodnosamoloty gen. Franco, jedna z bomb trafiła w statek angielski „Stamvell", który od 3 godzin stoi w płomieniach. Statek wiózł ładunek węgla. Palacz jest zabity, 4 marynarzy oraz Duńczyk obserwator odnieśli ciężkie rany.

„Plebiscyt" w „Austrii"

Urząd kanclerski wydał rozporządzenie do wszystkich władz administracyjnych, powiatowych i do urzędów magistrackich o przeprowadzeniu plebiscytu w dniu 10 kwietnia 1938 r. 1) Uprawnieni do głosowania są mężczyźni i kobiety urodzeni najpóźniej do 10 kwietnia 1918 roku, którzy posiadają obywatelstwo austriackie. Wykluczeni są od głosowania Żydzi. 2) Listy głosujących należy wystawiać na podstawie spisu ludności. Listy głosujących mają być wyłożone do przeglądu w czasie od 27 do 31 marca 1938 r. 3) Prace przygotowawcze należy podjąć natychmiast. Potrzebne druki są w drodze. Dalsze rozporządzenia nadejdą.

Tekst kartek do głosowania w plebiscycie 10 kwietnia został już ustalony. Brzmi on: Czy uznajesz za naszego wodza Adolfa Hitlera i tym samym czy uznajesz dokonanie w dniu 13 marca 1938 roku ponownego złączenia Austrii z Rzeszą niemiecką?"

Konsolidacja społeczeństwa we Francji

Pod wpływem wypadków z dziedziny polityki zagranicznej wyczuwa się w Paryżu pewną zmianę poglądów w kołach prawicy i centrum, które ubiegłej niedzieli odmówiły poparcia Rządowi zjednoczenia narodowego, jaki początkowo usiłował utworzyć Blum. Nawet niektórzy członkowie senatu wyrażają teraz opinię, że powołanie gabinetu reprezentującego wszystkie siły kraju, nie wyłączając komunistów, mogło by mieć swoje uzasadnienie. (ATE).

Interwencja w sprawie pastora Niemoellera

Przewódcy kościoła protestanckiego wysłali telegramy do kanclerza Hitlera, do ministra Oświaty Kerla oraz do ministra Sprawiedliwości Gürtnera w sprawie zatrzymania w obozie koncentracyjnym głośnego pastora Niemoellera, po uwolnieniu go przez sąd.

Na telegramach podpisani są: arcybiskup Conterbury, jako prymas kościoła anglikańskiego, prymas Szwecji, przewodniczący zjednoczenia protestanckiego Francji, przewodniczący wspólnej komisji kościołów chrześcijańskich Stanów Zjednoczonych oraz arcybiskup Tyatheira, jako przedstawiciela obrządku greckiego.

Rozwiązanie „niebieskich koszul" i „zielonych koszul" w Egipcie

W tych dniach król Faruk podpisał dekret, rozwiązujący wszystkie organizacje paramilitarne. Wszelkie związki oparte na zasadach wojskowych, pozostające na usługach partyj politycznych lub posiadające określone zasady polityczne zostały uznane za nielegalne, a przekraczający zarządzenie dekretu będą karani więzieniem od 15 dni do 6 miesięcy lub grzywną od 5 do 50 funtów egipskich, albo obiema karami łącznie. Policja ma prawo konfiskować mundury, broń, pieniądze i wszelkie przedmioty, stanowiące własność wspomnianych organizacyj, nie czekając zezwolenia władz sądowych. Dekret powyższy skierowany jest przeciw dwum organizacjom, których członkowie wzajemnie się zwalczali z największą zaciekłością: „Niebieskim koszulom", grupującym w swych szeregach młodzież wafdystowską, oraz „Zielonym koszulom" — skrajnie nacjonalistycznej partii „Misr el-Fatat" (Młody Egipt).

W Palestynie

Z Jerozolimy donoszą, iż uzbrojone grupy rewolucjonistów arabskich dokonały najścia na wsie Deir Astia i Sabastia w okolicy Nabuls, zmuszając wieśniaków do zebrania sum pieniężnych na cele rewolucyjne. W pierwszej wsi uzyskano w ten sposób sumę 52 funtów palestyńskich, w drugiej zaś 100 funt. palestyńskich. Policja i wojsko prowadzą śledztwo.

Z Jerozolimy donoszą o gwałtownej utarczce między oddziałami wojska, wspomaganymi przez samoloty a oddziałem powstańczym świeżo przybyłym z Syrii. W potyczce tej, która miała miejsce w okolicy Safed, poległo podobno około 30 Arabów i 10 Anglików.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Flota włoska uczci Hitlera

Z Rzymu PAT. donosi: Na zakończenie dyskusji nad budżetem marynarki wojennej podsekretarz stanu admirał Cavagnari wygłosił przemówienie, zapowiadając, że za kilka tygodni, tłumy Włochów i obcokrajowców zobaczą na wodach Neapolu całą niemal flotę włoską, która się tu zgromadzi, by uczcić kanclerza Hitlera (!?) Admirał Cavagnari oświadczył, że w 1941 r. flota wojenna Włoch wzrośnie do 700.000 ton. Nie jest jednak wykluczone powiększenie programu zbrojeń morskich. W ciągu b. r. marynarka wojenna Włoch wzbogaci się o 260.000 ton nowych okrętów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

LIKWIDACJA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI KOBIECEJ.

Międzynarodowa federacja kobieca została w tych dniach definitywnie rozwiązana. Tegoroczne mistrzostwa Europy pań, które się odbędą w Wiedniu, zostaną już zorganizowane przez męską federację lekkoatletyczną. Anglia, Francja, Belgia, Jugosławia i Kanada, które posiadają oddzielne państwowe związki lekkoatletyczne pań, będą musiały skierować swoje zgłoszenia za pośrednictwem męskich federacyj tych krajów.

STATYSTYKI LEKKOATLETYCZNE.

W sprawozdaniu z działalności zarządu P. Z. L. A, wydawanym z okazji walnego zgromadzenia PZLA 12—13 bm. podano szereg danych statystycznych. Związek liczy 235 klubów w 12 okręgach, a mianowicie Śląsk 38 klubów, Lwów 34, Łódź 30, Warszawa i Kraków po 28, Pomorze 24, Poznań 18, Białystok 13, Lublin 9, Wilno 7, Wołyń 6, Polesie 1. Ilość zawodników czynnych wynosiła 4489 (bez cyfr z Warszawy i Lwowa), w tem 679 kobiet. Ilość zawodników kl. A 821. Przybyło 1574 zaw., w tem 170 kobiet.

PIŁKARSKIE TEORIE RASOWE W RUMUNII.

„Extrapost" donosi, że rumuński związek piłki nożnej polecił, aby w przyszłości jedynie Rumuni mogli reprezentować barwy Rumunii w meczach międzypaństwowych. Zarządzenie to godzi w piłkarzy żydowskich, węgierskich i niemieckich.

Ten sam dziennik twierdzi, że władze piłkarskie mają zabronić klubom nierumuńskim udziału w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Uchwalenie ustawy o ustroju adwokatury

Sprawa robotników portowych

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia (początek sprawozdania podaliśmy w poprzednim numerze), Sejm obradował nadal nad sprawą ustawy o ustroju adwokatury.

OBRACHUNKI PARTYJNE

Pos. **Terszakowec:** Projekt ustawy o adwokaturze jest załatwieniem obrachunków partyjnych i narodowościowych. Sprzyja tym, którzy są lojalni nie wobec Państwa, ale wobec tych, którzy władzę mają w swoich rękach.

ADWOKATURA PRZETRZYMA TO UDERZENIE

Pos. **Sommerstein** poddaje ostrej krytyce projekt ustawy i powiada, że w ustawie tej nie mają decydować tylko kwalifikacje fachowe, lecz i polityczne. To jest jasny cel projektu, do którego się zmierza. Mówi się, że aplikacja sądowa jest jednak potrzebna, by lepiej wyszkolić adeptów do adwokatury. Mówca powołuje się na opinię obecnego marszałka Cara, dziekana Rady Adwokackiej Leona Nowodworskiego, zmarłego wicedziekana Z. Sokołowskiego, Sędziego apel. Muraszko i twierdzi, że aplikacja ta nie jest niezbędną. Mówi się, że ustawa ta zmniejszy przypływ kandydatów do zawodu adwokackiego, w którym daje się odczuć przepełnienie. Jednocześnie jednak udostępnia się przechodzenie do adwokatury dla osób ze wszystkich innych zawodów prawniczych.

Mówi się, że dlatego jest źle, bo Żydzi stanowią większość w adwokaturze. Należy to twierdzenie sprostować. Mówca wylicza, że w radach adwokackich zarówno w Warszawie, Lwowie, jak i Krakowie, większość stanowi element polski, a jeżeli były wypadki ustępowania z tych rad Polaków, to działo się to z powodów politycznych, wówczas gdy to czy inne stronnictwo pragnęło mieć większość w radzie. Mówca cytuje w dalszym ciągu szereg przepisów ustawy, które jego zdaniem sprowadzają się do tego, że samorząd znika z tej ustawy. Dalej mówca dowodzi, że przepełnienie w adwokaturze nie istnieje i przytacza szereg danych cyfrowych, dowodząc że jest jeszcze b. wiele miejscowości, w których nie ma ani jednego adwokata. Mówca kończy oświadczeniem, że adwokatura przetrzyma i to uderzenie.

Przemawiali jeszcze posł. **Olszewski, Zawałykut i Szczepański.**

W głosowaniu wszystkie poprawki mniejszości Komisji odrzucono i ustawę przyjęto w II i III czytaniu.

ROBOTNICY PORTOWI W GDYNI

Sprawozdawca pos. **Matusiak** zreferował sprawozdanie komisji Pracy o rządowym projekcie ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni.

Pos. **Wymysławski** twierdzi, że projektowana ustawa nie tylko nie przynosi poprawy, lecz pogarsza położenie robotników portowych w Gdyni.

MOWA POS. KOPCIA

Gdynia jest tym miejscem, gdzie zbiegają się myśli i uczucia całego narodu polskiego, a więc także mas robotniczych i chłopskich, biorą one odpowiedzialność za rozwój tego portu i nikomu, a szczególnie sferom gospodarczym, nie wolno brać w monopol tego portu, który jest sprawą całego narodu.

Przed nami wyrasta zagadnienie, jak będzie wyglądał ten port, który budujemy w naszym Państwie. Znane jest zjawisko powszechne, że życie w porcie jest o wielkich napięciach socjalnych, że istnieją tam olbrzymie dysproporcje: z jednej strony fortuny rosną, a obok wyrasta masa nędzy robotniczej. Czy Państwo Polskie, wznosząc ten port ma stworzyć odpowiednie warunki bytu socjalnego, czy też ma stworzyć ośrodek konfliktów społecznych.

Gdy Komisja Sejmowa badała warunki pracy w porcie, miałem możność skonstatować, że istnieją tam dwa rodzaje przedsiębiorstw transportowych. Gdy jedne są solidne, stanowiąc prawdziwe okno na świat, inne prowadzone są przez osobników, którzy mają jeden pokoik, i dużo kombinacji własnych. Pierwsze z tych przedsiębiorstw zatrudnić mogą stale wielu robotników, drugie, obliczono na krótkofalowe kombinacje, mają jak najmniej robotników stałych. Musimy dążyć przede wszystkim, aby na tym terenie osiadał solidny przedsiębiorca.

Mówca szczegółowo omawia art. 27 projektu Ustawy, który mówi, kiedy może nastąpić skreślenie robotnika portowego z rejestru.

Mówcy chodzi o to, by robotnicy, którzy nie mogą być stale zatrudniani, zatrudniani byli w kolejności. Obecny stan rzeczy jest wysoce niemoralny i krzywdzący. Dziś robotnicy nie rozmawiają z pracodawcą, lecz z „formanem". Dzięki temu pracę otrzymują ci robotnicy, którzy mu się opłacają, piją z nim i t. d.

Mówca oświadcza, że pracodawcy w Gdyni przedstawili komisji sejmowej fałszywe dane.

Mówca zgłasza szereg poprawek do ustawy oraz rezolucję, wzywającą Rząd do ustanowienia w porcie inspektora pracy.

Pos. *Wierzbicki* oraz inni przedstawiciele kapitału występowali przeciw słusznym żądaniom robotniczym w imię mylnie pojmowanych haseł wydajności pracy w porcie i jego zdolności konkurencyjnej z innymi portami.

Po przemówieniu wicemin. Jastrzębskiego *Izba w głosowaniu odrzuciła wnioski mniejszości p. Wymysłowskiego i Kopcia, natomiast przyjęła poprawki p. Wierzbickiego, przyjmując również całość projektu ustawy w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również rezolucję p. Kopcia.*

Pos. *Tomaszkiewicz,* jako przewodniczący odcinka pracowniczego OZON-u głosował za poprawkami posła Kopcia i Wyrzykowskiego, ale swoich towarzyszów z konsolidacji narodowej nie udało mu się skłonić do głosowania za tymi poprawkami.

XXVII Doroczny Walny Zjazd Delegatów Zw. Zawod. Robotników Cukrowni w Polsce

odbędzie się w Warszawie, dnia 27 marca 1938 r. w lokalu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (ul. Senatorska 36). Początek obrad o godz. 10 rano, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium Zjazdu i Komisji Wyborczej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Sekretariatu Centrali (z działalności, organizacyjne, finansowe) oraz Komisji Rewizyjnej.
4. Sprawy organizacyjne oraz Preliminarz budżetowy na r. 1938.
5. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne wnioski.

Wiadomości z całej Polski

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI.

Nieujęci narazie sprawcy dokonali włamania do spółdzielni spożywczej „Społem" w Żupranach, w pow. oszmiańskim. Skradziono rozmaite artykuły wartości kilkuset złotych. Sprawcy włamania zostali spłoszeni przez stróża kościelnego i tym należy tłumaczyć, że sklep nie został ograbiony doszczętnie. Policja jest na tropie włamywaczy.

WŁAMANIE DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W WOŁOŻYNIE.

Nie ujęci na razie sprawcy do zarządu m. Wołożyna. Złoczyńcy wyłamali 12 zamków w szufladach biurek i szaf. Łupem ich padło jedynie kilkanaście złotych.

POŻAR SZKOŁY.

We wsi Bałabanowicze, w pow. baranowickim spłonął prywatny domek mieszkalny, w którym mieściła się szkoła powszechna. Cały inwentarz szkolny spłonął.

SKAZANIE B. URZĘDNIKA SKARBOWEGO.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę b. urzędnika skarbowego, Mikołaja Federa, który kradł z biurka swego zwierzchnika informacje podatkowe i sprzedawał je zainteresowanym płatnikom.

Sąd skazał Federa na jeden rok więzienia.

SAMOBÓJSTWO PODPROKURATORA.

W dniu 7 b. m. popełnił w Lidzie zamach samobójczy, strzelając do siebie z rewolweru, podprokurator Pigulecki. Prokurator Pigulecki zmarł w szpitalu w Lidzie.

ŚMIERTELNIE PORAŻONY.

Zamieszkały przy rodzicach 12-letni Marcin Głowacki w Łodzi, chwyciwszy w pewnej chwili za antenę radiową padł trupem na miejscu, porażony prądem o wysokim napięciu. Jak się okazuje antena była połączona z prądem elektrycznym.

Kącik radiowy

DZIŚ 17.III.38 R. — CZWARTEK.

11.15 Marsze i pieśni żołnierskie.
16.15 Muzyka dwufortepianowa.
19.00 „Lawina" — słuchowisko.
20.00 Mozaika muzyczna.
21.00 Koncert europejski z Irlandii.
22.15 Pieśni włoskie z XVI w.

PREMIERA W RADIOWYM TEATRZE WYOBRAŹNI.

W czwartek, dnia 17 marca o godz. 19.00 radiowy Teatr Wyobraźni występuje z interesującą premierą słuchowiska Rafała Malczewskiego p. t.: „Lawina". Jest to debiut znanego malarza i publicysty w dziedzinie twórczości słuchowiskowej. Poza dramatem dwojga młodych ludzi, na szczególne podkreślenie zasługuje samo tło akcji: groźny żywioł — lawina śnieżna i nastrój niebezpieczeństwa — wszystko odmalowane z dużym znawstwem i plastyką, składa się na obraz o mocnych akcentach.

Reżyseruje Irena Szymańska, wykonawcami są: Maria Buchwaldowa, Aldona Pawłowska, Henryk Ładosz, Jerzy Kerzen, Jerzy Pichelski, Jerzy Woskowski i Juliusz Ziejewski.

Radio warszawskie

CZWARTEK 17 marca.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15 Marsze i pieśni żołnierskie. 11.40 Gaspar Cassado (wiolonczela) — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiad. gospodar. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.15 Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler — 2 fortepiany. 16.50 Pog. akt. 17.00 Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt wygłosi prof. Bogumił Jasinowski (z Wilna). 17.15 Kwintet salonowy — Juliusz Bieńkowski — tenor. 17.50 Wiad. sportowe. 18,10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Lawina — słuchowisko Rafała Malczewskiego. 19.30 Czajkowski — płyty. 19.00 Pog. akt. 20.00 Mozaika muzyczna. 20.40 Dziennik i pogoda. 21.00 Koncert europejski z Irlandii. 22.00 Szkic literacki J. Czechowicza. 22.15 Pieśni włoskie z końca XVI stulecia. 22.50 Ost. Dziennik.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnienia II klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 5.000 Zł. — 53908 113155

Po 2.000 Zł. — 41483 44032 92803

Po 1.000 Zł. 27086 66842

Po 500 Zł. — 11521 31952 57035 70541 13807 151395 155327

Po 250 Zł. — 1157 48496 58777 60493 81166 104468 118516 132391 140413 151747 157678

Po 10.000 Zł. — 117059

Po 5.000 Zł. — 42121 119563

Po 2.000 Zł. — 37962

Po 1.000 Zł. — 6180 27228 49195 87495 119774 144220

Po 500 Zł. — 19330 26536 60015 62633 69037 97060 118936

Po 250 zł. — 389 5876 6384 19379 24014 27330 33331 39727 60952 66828 67361 70653 75149 75356 77216 80363 82213 83511 83653 85857 93580 95634 95813 96027 104114 112717 117673 128042 133842 138138 140987 141588

KOMOROWSKI loteria

WYGRANE PO 125 ZŁ.

268 396 732 804 920 2667 753 3344 532 742 918 4012 340 5098 119 510 6302 89 968 7114 229 55 334 425 536 628 8032 518 659 9372 482 604 10068 311 79 401 642 11104 211 841 12053 976 13171 239 58 359 468 651 14390 509 18 748 873 92 3 15692 16699 783 880 4 955 17070 92 6 8 324 449 881 18013 894 19581 758 929

20207 21219 40 572 718 22023 206 669 960 23869 24134 385 92 630 70 934

25099 369 570 26052 115 259 409 27026 67 554 734 28370 440 596 746 29041 530.

30017 156 802 12 72 31200 565 671 857 32122 33013 44 417 730 990 34014 38 130 35229 90 593 694 797 36332 87 613 37 871 37148 473 620 38438 87 39026 327 869.

40056 72 113 87 353 42414 719 842 92 43165 44340 437 56 648 65 69 798 879 45209 776 926 46374 475 619 917 47090 188 92 565 692 773 48144 239 790 899 49265 98.

50478 729 846 52461 509 628 891 53138 485 963 54310 715 886 55141 607 973 56459 612 770 939 52 57481 812 58222 990 59120 89 542 709.

60408 61016 880 62678 817 43 63105 271 799 997 64332 634 35 826 35 65240 624 709 66067 117 40 737 68423 619 69029 125 62 227 60 692 782 819.

70334 404 801 71139 409 98 892 72044 589 73406 769 96 74275 867 972 75155 76039 100 385 602 756 77288 804 78047 213 781 79012 107 57 264 91 334 845.

80105 60 268 315 629 875 988 81171 239 605 82689 840 4 289 311 483 693 821 85075 135 301 453 592 664 67 86125 50 602 731 87047 305 908 88259 83 324 50 414 501 57 89034 416 76 719.

90016 199 343 416 572 757 77 91513 36 636 92076 221 969 93348 434 76 602 94146 376 670 742 95291 478 820 990 96045 276 502 701 97198 440 634 98469 99304 481 546 68 655.

101193 256 594 875 102252 483 627 836 37 103009 281 595 750 99 104114 59 92 674 725 961 105502 625 870 106014 341 69 765 870 107715 888 915 64 108643 109082 527 773 110023 200 514 706 111300 301 770 81 112309 375 113013 84 424 604 750 930 87 114356 418 46 683 773 902 2 73 115140 688 116504 948 117310 8 489 659 783 908 118497 634 46

879 118497 634 46 879 119033 144 504 830 915 97 121332 540 811 122475 811 123047 157 358 489 730 62 924 124031 247 571 87 813 917 125446 126448 536 601 86 839 127105 570 919 128034 300 54 476 528 129131 263 658 454

130166 472 816 96 131064 95 529 721 132020 34 180 217 359 482 643 133041 86 227 413 134018 83 434 709 863 135223 398 414 136131 324 76 529 682 877 931 137089 206 72 407 138225 28 402 74 92 597 698 870 923 139182 277 855 912 86 140182 200 604 811 987 141020 969 142006 132 681 885 143323 589 144116 394 468 845 145140 30 480 146258 481 653 704 929 147022 78 124 689 757 148394 481 746 149037 504 656 754 962 150769 151166 63 295 363 929 152108 837 45 153021 294 712 72 816 901 154644 155228 396 406 646 156000 107 251 340 567 762 157717 34 158003 365 631 159870

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

182 251 349 679 969 1389 592 849 2052 3 816 58 922 3322 86 90 429 4238 412 36 87 660 902 21 63 5310 419 537 85 985 6282 701 37 814 7016 61 403 505 15 607 714 855 946 8035 65 296 700 67 841 911 9092 190 426 508 89 834 91 10063 156 204 502 15 967 11052 267 310 635 861 938 12058 133 852 975 13593 713 812 14011 108 13 423 590 865 6 87 979 15001 85 104 217 301 536 52 961 16088 218 310 478 814 903 9 17044 168 759 70 894 18115 7 614 861 968 76 19137 405 38 503 58

20021 201 337 497 664 21136 314 743 72 840 22010 84 250 3332 572 659 97 770 825 925 9 23070 156 91 229 627 857 24076 229 59 353 500 728 90 864 936 51

25023 59 278 481 764 899 26187 244 572 639 813 42 83 27261 357 96 493 718 53 961 28178 91 318 73 490 29244 316 88 99 558 69 759 92 962.

30071 158 91 250 4046 52 599 624 31241 411 94 650 888 982 94 32247 75 598 619 989 34298 402 528 747 896 35008 63 64 535 769 811 57 909 36088 119 570 866 37102 272 324 810 975 38205 75 862 39520 669 984.

40094 233 315 74 794 828 98 41249 492 759 859 42205 356 533 696 763 43286 454 515 73 601 739 52 81 981 44054 116 405 886 89 977 45691 719 834 94 46139 328 29 77 526 756 97 850 70 47143 568 846 48370 531 52 761 78 49002 168 495 524 634 714

50009 65 80 179 387 51148 379 610 65 770 912 52232 307 53241 72 92 342 564 643 957 54218 52 426 666 55003 72 79 360 580 767 822 58 56694 839 57057 110 236 69 335 61 650 58745 59145 50 246 360 72 74 427 592 713 827 99.

60251 462 611 67 802 61293 327 413 14 575 632 883 62112 69 251 661 771 960 63161 295 503 64240 313 407 43 92 646 980 65010 132 69 72 326 58 434 503 692 900 66152 60 395 527 613 713 66 859 78 67078 108 48 222 39 347 566 84 96 719 93 880 84 68400 55 639 84 782 870 69192 253 70 80 439 88.

70041 178 611 69 728 63 861 71253 56 474 793 72227 360 553 960 73054 321 334 544 89 957 74032 144 49 452 600 875 75070 87 124 208 807 33 77 76245 88 327 55 72 77086 97 367 495 593 975 78071 147 228 65 445 610 95 79035 60 79 191 254 322 53 99 405 55 510 73 711 927.

80070 80 87 432 71 615 795 956 81055 151 249 364 401 39 853 82300 97 492 539 829 39 922 83120 198 205 769 84355 523 600 85009 22 263 414 724 25 821 86186 621 49 779 843 87217 65 541

764 879 89 916 19 88181 332 700 808 89093 497.

90427 568 823 58 91108 208 304 537 650 754 92112 315 647 853 976 93326 96 94058 127 80 264 96 441 42 622 80 839 44 909 95058 162 678 896 908 18 96298 601 55 999 97330 98190 218 463 684 87 770 80 913 99197 301 470 555 616 782.

100293 403 675 746 101232 358 440 520 877 102308 640 792 888 90 905 103229 421 87 616 775 932 76 99 104019 257 318 472 752 105103 74 435 554 79 795 106076 179 81 231 79 338 662 785 97 806 107158 288 460 77 606 817 79 108068 145 87 381 661 99 795 109014 149 220 306 433 46 716 820 110052 161 482 573 713 919 111596 617 701 13 87 833 58 112388 599 635 934 113302 599 752 947 114503 963 115583 116004 38 275 303 430 685 745 117072 310 57 118351 61 311 497 645 908 74 119287 968 120130 419 28 844 121051 562 90 883 122143 695 925 88 123017 24 328 91 461 77 508 95 687 770 124219 324 437 724 66 835 933 125030 478 596 632 78 79 126304 23 127195 881 128052 146 129216 25 377 526 901

130027 559 72 734 35 131102 15 83 409 25 468 75 716 940 132163 424 629 26 710 812 133120 274 352 510 95 763 876 134179 208 29 633 135171 337 525 758 136300 494 507 961 137012 187 96 479 686 703 925 138240 474 659 802 139008 97 165 606 07 763 140118 22 66 307 44 461 523 141006 02 33 133 278 577 633 793 886 928 142183 88 260 614 143087 119 486 587 600 947 144036 535 145022 239 471 636 767 863 87 146163 471 806 147313 542 728 903 40 148138 406 33 805 86 93 149231 398 776 804 150294 304 21 571 624 913 151181 294 553 694 786 843 51 152167 470 924 40 153771 154010 176 545 673 739 884 155421 52 801 85 156673 80 842 157012 494 651 770 838 158146 175 95 457 624 69 74 159171 72 229 46 748 979

III ciągnienie

WYGRANE PO 125 ZŁ.

164 743 843 1856 2040 505 3250 560 5787 857 907 6109 7678 99 8195 10487 14605 56 16065 114 17586 18292 19096 866 20049 21009 719 91 22257 614 23050 138 490 879 24528 25038 26272 27838 29725 30365 31428 690 723 71 869 32332 530 782 35607 32 36001 602 957 37340 38328 39633 941 41331 710 997 42235 56 347 44968 47053 107 48798 49155 825 51133 258 514 52366 53296 746 971 54854 55187 320 529 620 56061 835 57071 58138 946 57 59257 429 60094 61208 312 506 63316 698

63007 210 356 467 577 81 816 23 64922 65703 67711 53 68904 70610 769 71693 743 887 72129 95 222 73233 446 823 74090 591 696 75830 76225 856 77210 416 844 78056 463 79844 80523 701 903 81441 83867 84308 500 85032 526 728 86045 756 847 87471 739 974 88390 89318 526 706 90488 646 91200 313 92841 93934 94837 96229 497 97167 98194 99073 254

100822 101150 102180 995 103020 2 798 809 104993 105531 51 737 807 106114 732 107033 513 108402 11062 762 972 111248 863 112823 113600 971 117009 119948 120267 122104 569 622 974 124275 618

127425 128159 129370 130075 132995 134019 135571 684 999 137098 139071 140058 141446 618 142008 298 611 143177 740 146218 576 742 147221 725 148026 53 308 149248 681 150053 151151 488 810 152064 349 153908 154047 155023 26 896 975 156078 485 733 956 157823 158537.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

164 384 822 1078 82 100 531 665 2040 114 50 542 687 3027 4201 908 5061 399 454 818 57 6601 86 785 7358 523 45 50 661 773 821 77 958 66 8089 498 551 713 9419 22 90 719 814 101064 487 540 12502 86 88 13236 667 747 14098 202 424 681 702 852 962 98 15225 348 559 96 703 16328 784 19620 765 926 21018 117 614 798 484 696 17545 612 16 18154 89 488 22114 251 500 23362 657 24322 581 25082 246 818 26306 500 992 2785 28648 29370 658 30050 665 31749 32098 33212 23 893 974 34620 35260 356 768 36029 819 34 37643 65 39000 145 657 40369 565 678 722 41786 96 811 909 28 42084 117 43028 483 654 766 44305 465 667 45083 296 642 749 46262 947 66 47415 879 48206 323 910 49064 628 40 724 51756 88 818 52698 903 53047 304 55980 56163 763 58788 960 59310 535 773 60199 230 832 61566 824 12 92 62075 341 53 874 981

63944 64162 341 828 65005 369 673 899 66018 92 551 676 761 952 67681 68109 74 204 602 811 69696 70091 784 952 71119 216 72674 962 73465 565 74005 365 570 640 933 75018 97 579 900 76203 77184 399 587 691 765 78002 502 857 79808 961 80802 26 81345 856 82394 83234 536 747 84154 327 671 85436 86262 792 884 87335 777 88007 137 268 526 89242 402 542 677 90105 290 506 91539 835 92391 417 93089 136 753 963 94028 623 95800 96036 161 503 43 55 614 919 89 98 97049 182 20 402 824 88 98599 752 854 99110 672 738 909 12

100160 101790 102179 95 444 104003 60 105274 106874 929 107721 822 61 109461 595 110993 113054 361 521 76 722 114012 348 91 114423 116178 117176 293 725 118373 766 77 988 119373 120523 627 121834 56

125485 93 126285 928 127229 548 128736 129115 312 131032 166 599 799 864 132114 488 593 133091 127 361 979 134579 756 63 135039 544 638 49 901 136508 137020 519 138713 861 139442 140676 937 40 141624 34 836 916 142723 40 143352 144120 63 145508 643 890 146009 517 32 858 147154 363 148212 804 149205 886 987 150243 532 915 151101 378 480 691 152723 154383 443 561 155714 69 944 156054 376 423 157228 910 158007 893 969 159116.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

75.000 zł. nr. 119426.

25.000 zł. nr. 31103.

20.000 zł. nr. 21055.

10.000 zł. nr. 109116.

2.000 zł. nr.y 66436 93634 101298 111932 133203.

1.000 zł. n-ry 43267 78982 108351 112225 133170 138023.

Po 500 zł. n-ry 17374 3341 44767 53787 53952 73909 75827 99711 115905 145375.

Po 250 zł. n-ry 738 1607 7905 10022 11061 16336 23100 25054 25526 28953 24511 38136 41463 43683 43911 46853 44998 64570 64595 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122073 125777 127537 130861 132127 133286 140653 144208 147401 153290 157646 158259.

WYGRANE PO 125 ZŁ.

718 875 1939 2127 2596 3510 3791 4841 5629 6735 64 8000 9531 10688 11459 657 871 12511 622 14242 15711 17418 83 18134 19951 20393 831 956 21061 602 54 22067 339 691 23182 271 24155 245 601 17 27 25700 26800 27225 456 2928 343 448 910 30055 233 434 737 31192 724 860 32078 403 709 684 33291 315 17 34316 36451 7269 8116 657 9074 40288 82 85 41264 41 751 815 83 4023 538 43543 44127 225 631 785 45577 877 46254 672 48271 876 540160 88 51176 493 557 52176 95. 53757 56384 534 57077 545 945 58002 194 664 59371 434 545 96 620 60154 262 407 61123 360 [illegible] 670 62163 67 467 63498 64733 66634 762 862 67129 40 274 66282 344 530 679 69130 91 70286 97 71384 787 832 72019 315 73886.

75078 76063 112 507 64 618 77206 301 490 621 79139 59 80882 81186 309 69 799 960 82122 5 856 957 83130 330 441 592 823 84046 192 231 63 791 85072 939 87444 981 88057 189 207 491 90282 865 91000 149 348 893 92233 321 962 93406 94221 35 40 323 70 452 95145 532 719 96378 85 920 99547 79.

100045 190 504 737 101740 102548 893 103954 104488 105300 85 106750 845 973 107027 137 990 108357 109285 314 748 110410 112121 278 679 115117 55 116081 117037 536 118067 259 618 121350 404 645 950 122316 434 123167 710 128295 345 82 556 126032 167 127947 128064 187 333 131224 978 132288 808 133265 673 603 134246 643 139064 263 636 715 969 136233 137019 293 92 827 138212 499 140633 841 141706 142509 986 143427 144616 982 145122 383 953 146453 147008 755 804 148067 380 773 149120 333 150112 23 157157 738 62 840 152092 969 153493 154230 614 155204 364 920 156536 157819 994 158431 159049 266 906

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

111 377 439 501 682 1495 798 991 2625 3510 4543 5491 6069 743 70015 31 143 274 581 883 905 94 80087 9040 58 283 357 736 10067 257 337 11062 122 388 958 12418 654 13315 562 14644 57 80 538 785 15483 675 16068 190 273 17574 830 95 18366 926 20016 155 259 21143 509 25 60 644 22389 504 738 23730 24320 55 412 854 25212 76 564 26325 857 91 27329 704 936 28304 870 959 29521 30104 31390 873 87 965 32178 33194 570 35016 92 36473 924 37656 38312 39287 385 432 83 696 4009 210 327 487 93 41125 30 456 62 42424 91 502 43052 418 44069 129 477 626 45377 427 917 46751 54 47558 676 741 48053 141 590 49378 446 50161 463 509 27 51516 52685 865 53086 192 472 617 54011 55012 289 682 56185 57227 713 838 58024 59134 446 909 60028 915 61554 657 700 62102 321 460 516 765 63013 797 64908 65504 837 66099 67417 84 682 892 68242 459 796 839 69405 70173 267 367 459 766 921 92 71031 505 48 669 72377 441 73610 941 74531 681 839

75330 730 76735 77479 564 603 835 78814 79409 692 882 962 80116 205 347 958 81061 657 998 82444 889 956 83086 584 914 84831 85201 41 55 516 86046 87001 728 88054 869 89507 931 90636 91013 139 70 440 572 92062 671 93356 94334 61 427 857 95122 452 578 662 97388 667 884 5 98357 99305.

100045 219 650 85 101287 678 102650 69 743 74 103230 492 698 104018 160 769 105300 425 934 106321 924 31 107447 872 109812 22 41 969 110349 74 96 717 858 976 111294 825 112098 792 885 945 113293 431 755 24 114907 35 115237 94 300 640 70 761 893 116556 64 117052 217 118304 50 25 684 899 119949 120323 121950 122148 817 507 124726 826 125283 377 919 126146 127264 128710 129970 130305 6 62 76 426 76 774 802 85 973 131445 785 995 132017 182 253 935 133601 705 47 134226 483 502 20 810 34 135526 960 136292 559 689 137129 668 138212 353 427 904 139419 140046 100 804 141072 109 371 454 849 931 142682 143251 145048 447 679 778 889 966 146061 836 147963 148000 522 940 149620 741 150237 367 567 83 720 151256 544 94 152634 703 836 153024 754 989 154286 7 427 634 630 832 155545 156447 96 157036 905 168871 902 61 159104 544 882.

ŻYCIE WARSZAWY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

organizuje dnia 20.3 o godz. 11-tej przy ul. Wareckiej 7, II piętro, w sali Zw. Zaw. Prac. Kom. i Użyt. Publicznej.

PORANEK KOBIET PRACUJĄCYCH

z porządkiem dziennym:

JAK PRACUJĄ I WALCZĄ ROBOTNICE Krakowa, Łodzi i Górnego Śląska

przemawiać będą tow. tow. L. Ciołkoszowa z Krakowa, Moskiewiczówna, Zajdlowa z Łodzi, Jantowa i Markowa z Górnego Śląska.

Po przemówieniach część artystyczna.

Kobiety stawcie się licznie!

Uroczyste odsłonięcie sztandaru dzielnicy P. P. S. „Pelcowizna"

odbędzie się w niedzielę dn. 20 marca b. r. w sali kina „Klub" ul. Białołęcka 51 dom ZZK.

Przemówienia wygłoszą tow. tow. J. Zalewski i L. Cohn.

Na zakończenie część artystyczna. Komitet Dzielnicy P.P.S. „Pelcowizna" zaprasza na pow. uroczystość przedstawicieli wszystkich Dzielnic.

Oblał kwasem kochankę

i omal nie padł ofiarą samosądu

Do mieszkania Michaliny Borowskiej, zamieszkałej w Czechowicach, gm. Skorosze, przyszedł jej przyjaciel, Jan Ostrowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Powstała między nimi sprzeczka, w czasie której Ostrowski oblał Borowskiej twarz kwasem siarczanym, który miał w butelce ukrytej w bocznej kieszeni marynarki.

Na krzyk okropnie poparzonej kobiety zbiegli się sąsiedzi, którzy wijącej się w bólach Borowskiej udzielili pierwszej pomocy.

Zbrodniczego przyjaciela Borowskiej, który ratował się ucieczką, sąsiedzi schwytali. Oburzone postępkiem Ostrowskiego kobiety usiłowały wydrzeć go z rąk trzymających go mężczyzn i dokonać nad nim samosądu. Jedna z kobiet przyniosła z mieszkania wiadro z wrzątkiem, usiłując oblać Ostrowskiego, mszcząc się w ten sposób za Borowską. W porę przybyła policja i Ostrowskiego aresztowała.

Ostrowski został przywieziony do Warszawy i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Borowską po opatrunku przez lekarza przewieziono do szpitala.

CZYTELNIKOM NASZYM POLECAMY

ucznia II kl. gimnazjum, któremu potrzeba 50 złotych na opłatę czesnego. W razie nieuiszczenia opłaty, grozi mu wydalenie ze szkoły. Ofiary prosimy wpłacać do administracji „Robotnika" dla „Ucznia II kl."

Kronika organizacyjna

DZIELNICA MOKOTÓW, Racławicka 4. Dziś o godz. 17.30 odbędzie się zebranie dla członków i wprowadzonych gości z referatem tow. Bol. Dratwy.

ZEBRANIA PIĄTKOWE.

W piątek 18 bm. o godz. 7 wiecz. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy:

Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie organizacyjne tylko dla członków Dzielnicy

Jerozolima, Chłodna 30; ref. tow. Stanisław Dubois.

Annopol-N. Bródno, Białołęcka 51; ref. tow. Julian Klejn.

Rakowiec, Pruszkowska 6; ref. tow. Stanisław Gajewski.

Praga, Ząbkowska 38; ref. tow. A. Próchnik n. t. „Front: faszyzm i demokracja w polityce".

Czerniaków, Nowosielecka 1; ref. tow. Herski.

Grochów, Dobrowoja 4 m. 1; ref. tow. Stanisław Napierski.

Marymont - Żoliborz, Krasińskiego 10.

KOŁO DRUKARZY PPS. W dniu 20 bm. (niedziela) o godz. 10 i pół w lokalu Dzielnicy Śródmieście, Warecka 7 (parter) odbędzie się zebranie członków Koła Drukarzy wraz z zaproszonymi sympatykami. Na porządku dziennym: zadania Koła oraz odczyt.

Młodzież P. P. S.

Dziś o godz. 7 w. odbędzie się zebranie na następujących Kołach Młodzieży:

Rakowiec. Referat zbiorowy wygłoszą tow. tow.: Goldberg, Lewandowski i Orlicki.

Pelcowizna, Jabłońska 6; ref. tow. Stanisław Napierski.

Ochota. Odbędzie się sekcja samokształceniowa.

T. U. R.

T. U. R. — Oddział Warszawski komunikuje, iż będą wygłoszone odczyty w następujących związkach zawodowych:

Ref. tow. Stefan Matuszewski na temat: „Atak faszyzmu".

W czwartek 17 marca o godz. 7-mej wiecz. w następujących organizacjach:

1) Związek Robotników Budowlanych (Kacza 7). Ref. tow. Jan Dąbrowski na temat „Sytuacja w Austrii".

2) Koło Tramwajarzy Wydział Techniczny (Chłodna 30). Ref. tow. Rafał Praga na temat: „Faszystowska polityka szantażu".

3) Związek b. Więźniów Politycznych (Senatorska 36) godz. 6 wiecz. Ref. ob. Józef Rabanowski n. t.: „Weteran pracy najemnej — emeryt i jego znaczenie społeczne".

W piątek 18 marca o godz. 8-ej wiecz. w Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego. Ref. tow. Jan Dąbrowski na temat: „Klasowość w literaturze".

Sekcja Spółdzielcza T.U.R. zawiadamia, że 20 marca o godz. 10-ej rano odbędzie się wycieczka na Żoliborz w celu zwiedzenia Osiedla Warszawskiej Spółki Mieszkaniowej. Zapraszamy na tę wycieczkę wszystkich uczestników Kursów społecznych i koła młodzieży. Zbiórka na pl. Wilsona przy przystanku tramwajowym. Dojazd tramwajami Nr.: 3, 4, 14, 15 i 17.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR.

Dn. 21 marca (w poniedziałek) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego TUR o godz. 19 w lokalu Sekretariatu Generalnego, Czerwonego Krzyża 20.

R. T. P. D.

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI, ODDZIAŁ WARSZAWSKI, zawiadamia, że zebranie Zarządu odbędzie się dn. 17 marca br., o godz. 18.30 wiecz. w lokalu Zarządu Głównego RTPD, Al. Trzeciego Maja 2 m. 68.

Czarna kawa

W sobotę dn. 19 bm. o g. 8 w. w bufecie Ateneum, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się „Czarna kawa", z której dochód przeznaczony jest na lokal Dzielnicy „Śródmieście".

Komitet Dzielnicy zaprasza członków Rady Naczelnej i wszystkich towarzyszy.

Kronika wypadków

W UCIECZCE PRZED NĘDZĄ.

W bramie domu Nr. 33, w Al. Jerozolimskich, usiłowała otruć się esencją octową Maria Zygry, lat 27, bez zajęcia, zam. przy ul. Wspólnej Nr. 60. Do desperatki wezwano lekarza Pogotowia ratunkowego, który udzielił jej pomocy i przewiózł do szpitala Dz Jezus. Przyczyną zamachu samobójczego — brak pracy.

FATALNY UPADEK Z TRAMWAJU.

Na ul. Obozowej, wyskakując z tramwaju linii „16", upadła Halina Błaszkiewicz, lat 19, prasowaczka, zam. przy ul. Obozowej Nr 73. Wskutek upadku doznała ona pęknięcia podstawy czaszki oraz szeregu ogólnych potłuczeń. Przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł ją do szpitala na Czyste.

NIEBEZPIECZNE SCHODY.

W domu Nr. 44 przy ul. Chłodnej, spadła ze schodów i potłukła się dotkliwie Mindla Arpsztein, lat 32, handlująca, zam. tamże. Doznała ona szeregu ogólnych potłuczeń. Pomocy udzielił jej lekarz w ambulatorium Pogotowia ratunkowego.

WYPADŁA Z POCIĄGU.

Wczoraj na dworcu Głównym wypadła z pociągu jadącego z Otwocka Maria Kępka, lat 18, przy rodzicach, zamieszkała w Otwocku, przy ul. Topolowej Nr. 5. Wskutek upadku doznała ogólnych potłuczeń. Przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił jej pomocy i pozostawił na miejscu.

NOŻE W BÓJCE.

W czasie bójki, jaka wywiązała się między kilkoma osobnikami na ul. Barakowej„ zostali dotkliwie pobici Moszek Klajchman, lat 17, ślusarz (Niska 38), oraz Zygmunt Miętusiewicz, lat 15, bez zajęcia (Nowe Biasto 1). Klajchmar doznał dwóch ran kłutych palców i rany kłutej lewego ucha i został przewieziony do szpitala na Czyste, Miętusiewicz zaś doznał ogólnych obrażeń i lekarz Pogotowia udzielił mu pomocy.

POŻAR W FABRYCE GUMY.

W fabryce gumy p. f. „Balig i S-ka", należącej do Rajchela przy ul. Leszno Nr. 139 powstał pożar. Ogień zauważono w parterowym budynku, w którym mieści się kotłownia. Kotłownia przylega do IV-piętrowej kamienicy.

Dzięki szybkiej akcji straży ogniowej spalił się jedynie strop nad kotłownią.

Jubileusz artysty

W dniu 25 marca r. b. w Teatrze Narodowym odbędzie się jubileusz 30-lecia pracy scenicznej jednego z najulubieńszych i najbardziej utalentowanych artystów scenicznych ANTONIEGO RÓŻYCKIEGO.

Różycki swą karierę artystyczną rozpoczął w Warszawie za czasów dyr. Gawalewicza„ po czym grał w Krakowie pod świetnym kierownictwem dyr. Solskiego przez 2 lata. Następne 2 lata pracował w Łodzi, gdzie teatr prowadził dyr. Zelwerowicz, po czym wrócił już na stałe do Warszawy.

Gra w teatrze Małym prowadzonym przez dyr. Zalewskiego, w miejskich teatrach, rządowych, u dyrektora Szyfmana, wreszcie w teatrach T. K. K. T., gdzie pozostaje do dnia obecnego.

Trzydzieści lat pracy trudno opisać w ciasnych ramkach notatki. Trzydzieści lat — to niezliczona ilość sztuk teatralnych, to wiele, wiele ról, a każda z nich —to wycyzelowane do ostatnich grania arcydzieło kunsztu artystycznego. „Fanfary" Słowackiego, „Irydion" Krasińskiego, „Śluby panieńskie" i „Geldhab" Fredry, „Wesele" Wyspiańskiego, „Romantyczni" Rostanda, „Pani Dulska" i „Skiz" Zapolskiej, „Dzieci Waniuszyna" Czechowa, „Dom zakłamanych serc" Shaw'a, „Koniec Sodomy" Sudermana, „Wachlarz Lady Windermere" i „Mąż idealny" Oskarda Wilde'a, „Lenin" Grubińskiego, „Czwarty do brydża" Siedleckiego, „Miłość i wojna" Fiałkowskiego, „W cichym dworze" Morstina, „Młody las" i „Pod jolami" Herza „Rozkosze uczciwości" Pirandella, „Pana" Flersa i Caillaveta. — Nowaczyńskiego „Fryderyk wielki" — oto niektóre ze sztuk, w których Różycki występował dając sylwetki zawsze głęboko odczute, sumiennie opracowane, owiane specyficznym wdziękiem swego talentu.

W dniu jubileuszu Różycki ukaże się na scenie teatru Narodowego w sztuce Forramo Giodaccima p. t. „Dar Poranku".

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM daje komedię amerykańską „Cieszmy się życiem".

TEATR WIELKI - OPERA. Dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR NARODOWY: Codziennie „Bunt Absalona" Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś komedia Schoentana „Mała Dorrit" według powieści Dickensa.

TEATR LETNI: Codziennie „Dama od Maksyma".

TEATR MAŁY: Dziś komedia Achard'a „Domino".

TEATR NOWY. Dziś „Miła rodzinka" („Whiteoaks") Mazo de la Roche.

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Zapolskiej p. t. „Żabusia" z J. Andrzejewską w roli tytułowej.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś satyra polityczna „Przy drzwiach zamkniętych".

WIELKA REWIA: Dziś operetka Falla „Rozwódka". Pocz. punktualnie o godz. 8.15 w.

OPERETKA „8.15" gra z dużym powodzeniem operetkę Kalmana „Księżna Fedora".

W próbach pod kierunkiem reż. Zdzitowieckiego „Krysia leśniczanka", w której gościnnie wystąpi Lucyna Szczepańska, a obok niej Lucyna Messal.

TEATR MALICKIEJ: Ostatnie dni „Kandida" — w próbach pod kier. dyr. Sawana „Jastrząb wśród gołębi" J. A. Herzta autora głośnej sztuki „Młody las".

TEATR MAŁE QUI-PRO-QUO: Dziś rewia p. t. „Skąd swąd" z udziałem Dymszy, chóru Dana, Grossówny, Olszy, Kamińskiej, Ewy Osten, Boguckiego i Orłowa.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Dziś o godz. 19 przy ul. NarCHNY. Dziś o godz. 19 przy ul. Otwockiej 3 „Panna Maliczewska".

W piątek przy ul. Okopowej 55a, godz. 19, „Okrężne" Korzeniowskiego.

W sobotę przy ul. Szerokiej 17, godz. 16 i 19 „Zemsta" Al. Fredry.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 3640). Codziennie o g. 8 w. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".

TEATR NOWOŚCI (Bielańska 15) gościnne występy teatru hebrajskiego „Habima". Początek przedstawień punkt. o godz. 8.30.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE. Sztuka Ostrowskiego „Burza".

CAFE CLUB: Aktualna szopka polityczna J. Minkiewicza i Światopełk - Karpińskiego.

Z FILHARMONII. Koncertem symfonicznym w nadchodzący piątek dyrygować będzie kapelmistrz o światowej sławie Ernest Ansermet. Dał się on już poznać publiczności warszawskiej w ubiegłym sezonie i zjednał sobie uznanie prasy i bywalców koncertowych. Ansermet dyrygować będzie symfonią „Eroika" Beethovena, „Rapsodią hiszpańską" Ravela i „Bachanalią" z op. „Tannhäuser" Wagnera. W koncercie weźmie udział skrzypek amerykański Ludwik Krasner i wykona dotąd nie znany u nas koncert skrzypcowy Albana Berga.

RECITAL ŚPIEWACZY w KONSERWATORIUM. W sobotę 19 b. m. o godz. 20.15 wystąpi po raz pierwszy w Warszawie w sali Konserwatorium znakomita śpiewaczka amerykańska Lola Monti-Gorsey, sopran koloraturowy, artystka oper amerykańskich.

„CYRANO DE BERGERAC" W NARODOWYM.

W pełnych próbach na scenie teatru Narodowego znajduje się słynna komedia bohaterska Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac", w której przypomni — w tytułowej postaci — jedną z najświetniejszych swych kreacyj Jerzy Leszczyński. Role kobiece wykonają: Zofia Kajzerówna (Roksana), Kessecks (Liza), Sulima (ochmistrzyni).

NOWA KOMEDIA MAURIACA W MAŁYM.

Na scenie teatru Małego odbywają się codziennie, pod kierunkiem reżyserskim M. Przybyłko - Potockiej, pełne próby sytuacyjne z pierwszego utworu dramatycznego znakomitego powieściopisarza francuskiego, F. Mauriac'a, p. t. „Asmodeusz", w przekładzie K. Wierzyńskiego. W głównej roli kobiecej wystąpi M. Przybyłko - Potocka, w innych rolach kobiecych: M. Żabczyńska i J. Kurylukówna. Główną rolę męską Asmodeusza odegra J. Bonecki, inne role: K. Wilamowski, A. Bogusiński, R. Dereń.

Premiera 31 bm. Do 30 grana będzie finezyjna, błyskotliwa komedia salonowa M. Archard'a „Domino" w reżyserii Z. Ziembińskiego z J. Romanówną, Parysiewicz, Rolandową, Kurnakowiczem, Pichelskim, Rolandem i Ziembińskim.

W sobotę wieczorem ukaże się „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego z Romanówną i Maszyńskim.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Tajemnica loży teatralnej".
ATLANTIC: „Michał Strogoff".
ANTINEA: „Skłamałam".
[illegible] (Żelazna): „Płomienne serca".
AMOR (Elektoralna 45): „Zbuntowana" i „Zielony sygnał".
AS: (Grójecka 56): „Droga do sławy" i „Skowronek".
BAŁTYK: „Motyl hiszpański".
BIS (Elektoralna 21): „Barbara Radziwiłłówna".
CASINO: „Maskarada".
CAPITOL: „Znachor".
COLOSSEUM: „Huragan".
CZARY (Chłodna 29): — „Hrabina Władinow".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Król i chórzystka" i „Dla ciebie Mario".
EUROPA: „Romans szulera".
FAMA (Przejazd 9): „Ślepy zaułek".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Wzgardzona".
FLORIDA: (Żelazna 61): „Trójka hultajska" i „Pod Twoją obronę".
FORUM (Nowiniarska 14): „W sieci wywiadu" i „Niezwyciężony Robinzon Kruzoe".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Ułan ks. Józefa".
HELIOS (Wolska 32): „Tajny agent" i „Miłość na Tahiti".
IMPERIAL: „Lekarz pięknych kobiet".
ITALIA (Wolska 32): „Stawka o życie".
JURATA: (Kr. Przedm. 66): „Trędowata).
KOMETA (Chłodna 49): „Zdrajca" i rewia.
MARS: (Żoliborz): „Mały czarodziej".
MASKA (Leszno 70): „Cienie przeszłości" i „Upiór na sprzedaż".
MEWA (Hoża 38): „Siódme niebo" i „Niewinnie się zaczęło".
MAJESTIC: „24 godziny miłości".
MIEJSKI: „Zaginiony horyzont".
MUCHA (Długa 10): „Bengalski tygrys" i „Nicpoń".
PAN: „Królowa Przedmieścia".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Północ woła" i „Cyrk na okręcie".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Narodziny gwiazdy" i „Od czwartku do wtorku".
PALLADIUM „Zawiniłam" z Darrieux.
POPULARNY (Zamoyskiego 20):— „Skłamałam" i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Tajemnica panny Brinx" i „Manewry miłosne".
PRAGA (Targowa 71): „Droga do Rio" i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Darmozjad" i „Zaczęło się w pociągu".
RAJ (Czerniakowska 191): „Na straży prawa" i „Bogate biedactwo".
RIALTO: „Perły i korony".
RENA (Długa 9): „Niedorajda".
RIVIERA (Leszno 2): „Tarzan" i „Zielona bogini".
ROMA: „W cztery oczy".
ROXY (Wolska 14): „Halka".
SOKÓŁ (Marszałkowska 61): „Winowajca" i „Cały Paryż śpiewa".
SORRENTO (Krypska 34): „Droga do sławy" i „Zaczęło się od pocałunku".
STYLOWY: „Bohater naszych czasów".
STUDIO: „Szesnastolatka".
SYRENA (Inżynierska 4): „Mały czarodziej" i „Czarny hrabia".
ŚWIATOWID: „Korsarze",
SFINKS (Senatorska 29): „Jej pierwszy bal".
ŚWIAT (Żoliborz): „Kapitan Taylor" i „Anonimowy kochanek".
ŚWIAT (Żoliborz): „Tonny z Wiednia" i „Rozkoszna dziewczyna".
TON (Puławska 39): „Ziemia błogosławiona".
UCIECHA (Złota 72): „Zbieg z San Quentin".
UNIA (Dzika 9): „Winowajca" i rewia.
VICTORIA: „Kobiety nad przepaścią".
WANDA (Mokotowska 73): „Strzelec z Bengali".

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.